REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków. Rynek Główny [illegible]
Telefony redakcji: 586-[illegible]; 588-16; — Telefon administracji 587-6[illegible]; — wewn. [illegible]

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

[illegible] w [illegible] od 9—18, w soboty od 9—15

Środa, 8 września 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 248 | Kraków | Rok 57

Obrady Centralnego Aktywu PPS

WARSZAWA — KOMISJA POLITYCZNA CKW PPS NA POSIEDZENIU SWYM 25 SIERPNIA B. R. POSTANOWIŁA ZWOŁAĆ KONFERENCJĘ AKTYWU CENETRALNEGO PPS DLA OMÓWIENIA [illegible] ETAPIE WALKI KLASOWEJ W POLSCE.

[illegible] SIĘ W OTWOCKU 14 I 15 WRZEŚNIA B. R. (WTOREK I ŚRODA).

Niedopuszczalna tolerancja Anglosasów

Należy położyć kres rewizjonizmowi niemieckiemu

Polska Misja Wojskowa w Berlinie składa ponowny protest u władz brytyjskich

BERLIN W związku ze wzrostem tendencji rewizjonistycznych wśród pewnej części ludności niemieckiej w brytyjskiej strefie okupacyjnej, Polska Misja Wojskowa w Berlinie wystosowała do Foreign Office w dniu 21 sierpnia notę, w której czytamy m. in.

„Polska Misja Wojskowa w Berlinie miała już zaszczyt kilkakrotnie zwrócić uwagę brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech na groźne objawy tendencji rewizjonistycznych wśród pewnych grup ludności niemieckiej na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w [illegible].

Wbrew uzasadnionym oczekiwaniom Rządu Polskiego, wystąpienia rewizjonistyczne nie tylko nie zostały powściągnięte, lecz na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej Rząd Polski z głębokim ubolewaniem zmuszony był stwierdzić nową, jeszcze niebezpieczniejszą formę [illegible]ji rewizjonistycznej.

Oto parlament Nadrenii-Westfalii podjął próbę legalizacji niemieckich tendencji rewizjonistycznych, na co Polska Misja Wojskowa w Berlinie w imieniu Rządu Polskiego zwróciła uwagę brytyjskiego zarządu wojskowego w nocie z dnia 28. 6. 1948 r.

Rząd Polski miał wszelkie podstawy do uzasadnionego przekonania, że władze brytyjskie tym razem zadość uczynią słusznym postulatom Rządu Polskiego w kierunku ukrócenia zapędów niemieckich kół szowinistycznych, pragnących nadać formę przepisu prawnego tendencjom rewizjonistycznym.

Ku najgłębszemu zdumieniu Rządu Polskiego, brytyjski zarząd wojskowy w swej odpowiedzi zajął wobec zakwestionowanych sformułowań „ustawy o uchodźcach" stanowisko odmienne, twierdząc, iż „nie dopatruje się w nich żadnej prowokacji".

Zdaniem Rządu Polskiego takie stanowisko brytyjskiego zarządu [illegible]owego stanowi [illegible] chętę dla niemieckich kół rewizjonistycznych w ich niebezpiecznej działalności.

W tym stanie rzeczy Rząd Polski zmuszony jest zwrócić uwagę rządu Jego Królewskiej Mości na niezrozumiałą i niedopuszczalną tolerancję brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech wobec działalności rewizjonistów niemieckich i ma zaszczyt prosić o spowodowanie zrewidowania decyzji brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech i zadośćuczynienia postulatom, wyrażonym w nocie Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie z dnia 28 czerwca 1948 r."

Nowy 350-miliardowy preliminarz budżetowy przew[illegible]uje nadwyżkę

WARSZAWA (tel. własny) — Ministerstwo Skarbu kończy prace nad przygotowaniem projektu nowego budżetu państwa. Projekt ten w niedługim czasie będzie rozpatrywany przez komitet ekonomiczny Rady Ministrów.

Tegoroczny budżet będzie większy od zeszłorocznego i zamykać się będzie w granicach 300 miliardów zł. po stronie wydatków.

Przewidywane wpływy skarbowe będą większe, tak, że budżet będzie miał całkowite pokrycie, z nadwyżkami na nieprzewidziane wypadki.

Nota ZSRR do trzech mocarstw

Wielka Czwórka winna rozstrzygnąć

bez zwłoki sprawę kolonii włoskich

MOSKWA — Jak donosi agencja Tass, dnia 4 b. m. ambasadorowie radzieccy w Londynie, Waszyngtonie i Paryżu z polecenia swego rządu wystosowali do rządów Wielkiej Brytanii USA i Francji notę następującej treści:

„W związku z zakończeniem prac zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w sprawie b. kolonii włoskich oraz zgodnie z art 23 traktatu pokojowego z Włochami i aneksem XI do tego traktatu — rząd radziecki uważa za konieczne, aby przed upływem terminu, przewidzianego w traktacie pokojowym, t. j. przed 15 września, rada ministrów spraw zagranicznych rozpatrzyła problem b. kolonii włoskich w trybie, przewidzianym traktatem pokojowym".

Na marginesie powyższych not agencja Tass wyjaśnia, że rząd radziecki, składając je, kierował się następującymi względami:

1) Zalecenia zastępców ministrów spraw zagranicznych, przesłane radzie ministrów spraw zagranicznych w dniu 31 ub. m. odnośnie losu b. kolonii włoskich, nie zawierały wypowiedzi przedstawicieli 3 państw zachodnich na temat terminu, w [illegible] [illegible]a powinna problem ten [illegible] patrzyć

2) Zastępcy ministrów spraw zagranicznych nie osiągnęli porozumienia ani w jednym punkcie, dotyczącym przyszłości b. kolonii włoskich.

Szpieg amerykański usunięty z terytorium Bułgarii

SOFIA. — Amerykański wicekonsul w Sofii Donald Young został przez rząd bułgarski wydalony z Bułgarii za szpiegostwo. W czerwcu b. r. Young został zatrzymany na ulicy w chwili, gdy otrzymywał od dwóch Bułgarów informacje szpiegowskie na piśmie.

Przedłużenie kadencji

parlamentu bułgarskiego

SOFIA. — Sesja nadzwyczajna Wielkiego Zgromadzenia Ludowego zakończyła swe obrady, przyjmując ustawę o przedłużeniu na okres jednego roku kadencji Wielkiego Zgromadzenia Ludowego. Zgromadzenie przyjęło także ustawy: o reorganizacji szkolnictwa wyższego, [illegible] oświacie ludowej, o zachowaniu tajemnicy państwowej i szereg innych.

PMT przekroczył plan

WARSZAWA — Polski Monopol Tytoniowy wykonał w sierpniu miliard trzysta sześćdziesiąt trzy miliony papierosów wszystkich gatunków.

Wzmożony ruch strajkowy powitał rząd Schumana

PARYŻ. — Rada Ministrów rozpatrywała na ostatnim posiedzeniu położenie gospodarcze i finansowe Francji.

Tymczasem ruch [illegible] we Francji rozszerza się w dalszym ciągu. Strajkuje 30.000 robotników przemysłu włókienniczego w Roubaix i 90.000 górników we Francji Południowej.

Marcel Cachin redaktor naczelny „Humanite" domaga się w artykule wstępnym miejsc w rządzie należnych partii komunistycznej. Partia komunistyczna jest gotowa współpracować ze wszystkimi Francuzami którzy chcą znaleźć wyjście z obecnego chaosu gospodarczego.

PARYŻ. — Przewodniczący frakcji parlamentarnej francuskiej partii komunistycznej Jacques Duclos złożył w Zgromadzeniu Narodowym interpelację w sprawie utworzenia gabinetu przez Schumana i związanej z tym sytuacji politycznej.



Krwawe walki w Palestynie

zapowiada premier syryjski

LONDYN Według doniesień agencji Reutera z Damaszku, premier Syrii Jamil Mardam Bey oświadczył, iż „przyszłe walki w Palestynie będą zacięte i długie". Premier podkreślił, iż Arabowie posiadają dostateczne środki, aby zapewnić sobie ostateczne zwycięstwo.

Premier Syrii stwierdził jednocześnie, że państwa arabskie nie podporządkują się uchwałom Zgromadzenia Generalnego ONZ, które powzięte zostaną bez ich zgody.

Śmiertelne ofiary huraganu

RZYM. Conajmniej 80 osób zginęło w czasie huraganu, jaki nawiedził w końcu ubiegłego tygodnia północne Włochy, a zwłaszcza prowincję Piemontu. Szkody materialne oceniane są na kilka miliardów lirów.

Do stałej poprawy w dziedzinie mieszkań

dąży Centralny Związek Górników

KATOWICE (x) Zarząd Główny CZZG w dalszym ciągu prowadzi intensywną akcję celem podniesienia stanu mieszkań, zajmowanych przez rodziny górnicze. Przedstawiciele Zarządu Głównego CZZG przeprowadzają szczegółowe lustracje w koloniach robotniczych, zarówno należących do zakładu pracy, jak i w domach prywatnych.

Stwierdzone braki są rejestrowane przy czym Związek występuje następnie do władz przemysłowych o wyasygnowanie odpowiednich sum na potrzebne remonty i naprawy.

Trzeba stwierdzić, że w wielu wypadkach stan mieszkań robotniczych jest naprawdę nieodpowiedni.

Nie zawsze jednak administracja przemysłowa docenia znaczenie akcji prowadzonej przez Związek.

Władze związkowe dokładają starań, aby stwierdzone braki w mieszkaniach robotniczych były jak najszybciej usuwane.

Ostatnio przedstawiciele Zarządu Głównego CZZG tow. tow. sekretarz poseł Marian Czerwiński, kierownik wydziału współzawodnictwa pracy Bernard Bugdoł i pracownik wydziału bezpieczeństwa i higieny pracy Malina, dokonali lustracji mieszkań górniczych w miejscowości Kochłowice.

W domach tych mieszkają robotnicy zatrudnieni na kopalniach „Wirek" i „Wanda-Lech". W trzech wypadkach stwierdzono fatalne warunki mieszkaniowe rodzin górniczych posiadających od 8 do 12 dzieci. Niezwłocznie wystąpiono o przydzielenie innych mieszkań dla tych rodzin górniczych, a nadto Zarząd Główny CZZG pośpieszy im z doraźną pomocą.

W sprawie zmiany mieszkań i przeprowadzenia koniecznych remontów Związek wystąpi do dyrekcji Rudzkiego Zjednoczenia P. W.

Zagadnienie mieszkaniowe będzie w dalszym ciągu przedmiotem szczególnej troski CZZG.

Lustracje prowadzone będą kolejno we wszystkich ośrodkach, tak, aby stan mieszkań robotniczych uległ ogólnej poprawie.

Przeciw fikcji „rządu światowego"

wypowiada się Trygve Lie

OSLO — W Oslo przemawiał przez radio generalny sekretarz ONZ Trygve Lie, który oświadczył, że utworzenie „światowego rządu" — mającego jakoby zastąpić kompetencje ONZ — jest niemożliwe. Jest to tylko polityczny miraż".

Rozwój światowej sytuacji politycznej, dodał Trygve Lie jest wprawdzie inny niż spodziewano się tego po wojnie, jednak zdaniem generalnego sekretarza ONZ żadne z wielkich państw nie chce wojny i nie przygotowuje się do agresji.

Grabarz republiki weimarskiej

pertraktował z Hitlerem

BERLIN. (TELEPRESS) — B. kanclerz niemiecki, Bruening, przesłał piśmienne oświadczenie ludwigsburskiemu trybunałowi denazyfikacyjnemu, który rozpatruje apelację Schachta, znanego kasjera Hitlera, przeciwko wyrokowi, skazującemu go na 8 lat więzienia. W oświadczeniu tym Bruening przyznaje, iż jego partia katolicko - centrowa pertraktowała z Hitlerem na temat warunków, pod którymi polityczny katolicyzm poparłby dojście Hitlera do władzy.

Bruening, grabarz republiki weimarskiej, stwierdził, iż nie jest zupełnie pewien, czy Schacht miał możliwości działania przeciwko Hitlerowi.

Bruening, który ostatnio powrócił ze Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywał w ciągu 14 lat, usiłował w swoim zeznaniu wytłumaczyć Schachta z jego wieloletniego poparcia dla hitlerowskiego faszyzmu. Ponadto, korzystając z okazji, Bruening usiłował wybielić swoje własne rządy, które właściwie umożliwiły Hitlerowi objęcie władzy.

Prawdziwa demokracja jedyną podstawą pokoju

Pierwszy dzień międzynarodowego zjazdu prawników demokratów

PRAGA. (SAP). — W pierwszym dniu międzynarodowego kongresu prawników demokratów w Pradze obradom przewodniczył polski wiceminister sprawiedliwości Chajn.

Prof. Nordmann, generalny sekretarz federacji prawników demokratów podkreślił w swoim referacie fakt, że ludzie z różnych krajów, ludzie różnych przekonań i wyznań spotkali się na tym kongresie w przeświadczeniu, że pokojowe współpraca systemów opartych na praworządności i poszanowaniu niezawisłości narodowej jest możliwa.

Dr. Józef Budnik (Czechosłowacja) przemawiał za przyjęciem międzynarodowej konwencji praw człowieka. Zaproponował on utworzenie odpowiedniego komitetu, który zająłby się opracowaniem takiej konwencji dla przedłożenia jej radzie ekonomiczno-społecznej ONZ. W toku dyskusji zabrał głos dr. Gelberg (Polska), który podkreślił że jedyną pewną podstawą pokoju jest ekonomiczna i społeczna demokracja. W dalszym ciągu przemawiali m. in. Porphyrogenis (Grecja), Ballaceleni (Rumunia) i Bourthemieux (Francja).

PRAWNICY BRYTYJSCY PODKREŚLAJĄ TENDENCYJNOŚĆ BRYTYJSKIEJ SŁUŻBY INFORMACYJNEJ

PRAGA. (SAP) Według doniesień Reutera odczytany na zjeździe prawników-demokratów raport delegacji brytyjskiej stwierdza, że w W. Brytanii daje się zauważyć wielką skłonność do tendencyjnego przedstawiania wiadomości do zniekształcania informacji. Raport podkreśla, że prasa brytyjska staje się coraz bardziej zależna od oficjalnych źródeł informacji, szczególnie w sprawach dotyczących polityki zagranicznej.

Delegacji brytyjskiej przewodniczy Lord Chorley of Kendal, który jest wiceprzewodniczącym międzynarodowego stowarzyszenia prawników-demokratów.

Świadkowie potwierdzają współpracę Wielgomasowej z Niemcami

WARSZAWA. 8 bm. Sąd Okręgowy w Warszawie przystąpił do rozpatrzenia sprawy Heleny Wielgomasowej, oskarżonej o współpracę w niemieckich dziennikach i tygodnikach, wydawanych w języku polskim. W szczególności na oskarżonej ciąży zarzut osłabiania ducha bojowego społeczeństwa przez publikowanie utworów pornograficznych —

Wielgomasowa tłumaczy się, że do [illegible] w niemieckiej prasie przystąpiła [illegible] zmuszona ciężkimi warunkami [illegible] twierdzi, że jej zdaniem, publikacje te nie były szkodliwe dla społeczeństwa [illegible]. Polska podziemna [illegible] organizacja niepodległościowa [illegible] jakoby swą aprobatę dla [illegible]. Kontakt z tą organizacją [illegible] utrzymywać za pośrednictwem znanego swego Ko[illegible] [illegible] że jej publikacje nie były szkodliwe. Co do zarzutu pornografii [illegible] tłumaczy się, że jej nowele i wiersze przerabiali nie miecey kierownicy redakcji, bez jej wiedzy, nadając tym publikacjom pornograficzny ton.

[illegible] pierwszy zeznawał Juliusz *Wirski*, pisarz. Charakteryzując twórczość Wielgomasowej, świadek Wirski określił jej utwory jako zdecydowanie pornograficzne. Wirski podkreślił dalej w swych zeznaniach fakt aresztowania Wielgomasowej pod zarzutem kolaboracji w czasie powstania.

Następny świadek *August Grodzicki*, dziennikarz, zeznał, że prasa niemiecka wydawana w czasie okupacji w języku polskim stała całkowicie na usługach propagandy hitlerowskiej.

Następnym świadkiem był *Stanisław Sachnowski (Jacek Wołowski)* dziennikarz. Zeznał on, że w t. zw. prasie gadzinowej, w której pisywała Wielgomasowa, niejednokrotnie ogłaszane były wyroki śmierci, wykonywane przez Gestapo na członkach polskiego ruchu oporu. Świadek Sachnowski zeznał dalej, że tylko nieliczna część dziennikarzy polskich przystąpiła w czasie okupacji do współpracy z niemiecką prasą. Świadek Sachnowski oświadczył w dalszym ciągu, że polska prasa podziemna potępiała wystąpienia Wielgomasowej, co doprowadziło w czasie powstania do jej aresztowania.

Na pytanie Prokuratora, jaki charakter posiadał wiersz Wielgomasowej pod tytułem „Nowy rok", świadek Sachnowski odpowiada, że wiersz ten pokrywał się ideologicznie z treścią artykułu wstępnego „Nowego Kuriera Warszawskiego", wyrażającego poglądy hitlerowskie.

Świadek Buczyński oświadczył Sądowi, że adw. Hofmokl-Ostrowski zrzekł się obrony Wielgomasowej na skutek jego interwencji.

Kondolencje Prezydenta R. P. po zgonie dr Benesza

WARSZAWA — Prezydent R. P. skierował następujące [illegible] do Prezydenta Republiki [illegible]słowackiej,

„[illegible] jaką poniosła Czecho[illegible] [illegible] niezastąpionej [illegible] dr Edwarda Benesza, b. Prezydenta Republiki Czechosłowackiej.

Aktyw PPS i PPR przy budowie Wspólnego Domu

WARSZAWA. W niedzielę, 12 września pracownicy KC PPR i CKW PPS oraz aktyw [illegible] obu partii robotniczych wzięli udział w odgruzowaniu terenów pod budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

W ub. niedzielę aktyw stołeczny PPR i PPS brał udział w budowie trasy „W—Z", wykazując w ciągu tego dnia pracy średnie przekroczenie normy o 30 proc.

W 4 rocznicę reformy rolnej

WARSZAWA. W dniu 6 września odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych uroczysta akademia, poświęcona 4 rocznicy reformy rolnej. Wicemin. Kowalewski odznaczył Krzyżami Zasługi przodowników pracy.

Zasadniczy referat o znaczeniu reformy rolnej wygłosił ob. Domaniewski, który podkreślił gospodarcze [illegible] dekretu o reformie rolnej.

Ziemiopłody potaniały o 2,5 proc.

Jak podaje Instytut Gospodarki Narodowej, ogólny wskaźnik cen wolnorynkowych w ub. tygodniu na terenie całego kraju wykazuje obniżkę o 0,1 proc. i wynosi 148,5.

Wskaźnik cen żywności obniżył się o 0,5 proc. Potaniały ziemniaki, kapusta, marchew, cebula i t. p. Oprócz tego zniżkowały wskaźniki cen przetworów zbożowych i pieczywa o 1,5 proc.

Ceny półfabrykatów i wyrobów gotowych kształtowały się na poziomie ubiegłego miesiąca.

Prawda o nowej Polsce zdobywa Holandię

Rozmawiamy z przewodniczącym Tow. Przyjaźni Polsko-Holenderskiej

Na Kongresie Wrocławskim można było stwierdzić, ilu szczerych przyjaciół i to przyjaciół bezinteresownych posiada zagranicą nowa Polska. W czasie przerwy między sesjami spotykamy p. S. van Praaga, znanego literata holenderskiego, który jest równocześnie prezesem Tow. Przyjaźni Holendersko - Polskiej. Pan van Praag chętnie udziela nam informacji o celach i działalności Towarzystwa, jak również o stosunkach kulturalnych i gospodarczych między obu krajami.

POLSKA PRZYKŁADEM DLA INNYCH

Towarzystwo Przyjaźni Holendersko - Polskiej zostało założone po wojnie. Byłem jednym z organizatorów i inicjatorów Towarzystwa. Uważałem podobnie, jak inni moi współpracownicy, że polski powojenny eksperyment, który dziś już jest trwałą rzeczywistością, winien być dokładnie przestudiowany za granicą, również i w moim kraju. Byłem już w Polsce po wojnie i przyznam szczerze, że jestem jej entuzjastą. Postanowiłem szerzyć prawdę o Polsce w prasie, radiu, słowem i piórem i przez zbliżenie kulturalne i gospodarcze doprowadzić do poznania i zrozumienia nowej Polski przez społeczeństwo holenderskie.

Chciałbym zaznaczyć, że zadanie Towarzystwa nie było i nie jest łatwe. Holendrzy z natury są nieufni, a nawet podejrzliwi i sceptycznie przyjmują to, co określają, jako „propagandę". Musimy ponadto walczyć z nieprzyjazną Polsce propagandą, której najbardziej drastycznym przykładem była pamiętniki Mikołajczyka. Rzeczowa i łatwa do sprawdzenia prawda jest najlepszym środkiem uświadomienia opinii publicznej w Holandii.

„MORZE ZBLIŻA NAS"

Pan van Praag pokazuje nam oficjalny organ Towarzystwa: „Nederland — Polen", miesięcznik, starannie wydany i stojący na wysokim poziomie graficznym.

„Zamieszczamy w miesięczniku — mówi van Praag — artykuły o problemach nowej Polski, o jej osiągnięciach, radościach i smutkach, chcąc dać obiektywny przekrój współczesnego życia w Waszym kraju. Tematy, jakie poruszamy, są możliwie jak najszersze. W numerze ostatnim znajdzie pan artykuł o polskim Święcie Narodowym 22 lipca, w którym tłumaczymy, że dzień ten ma ogromne znaczenie nie tylko w historii Narodu i Państwa Polskiego, ale jest zapowiedzią nowych czasów dla innych narodów. Szczególną uwagę poświęcamy zagadnieniom morskim, które bardzo interesują naszą opinię. Kontakty między Polską a Holandią w historii odbywały się głównie morzem przez Gdańsk, morze nas łączyło, a dziś wiąże nas silniej, niż kiedykolwiek. Udowadniamy, że irenicznie powiedzenie niemieckie, kursujące jeszcze na Zachodzie o „polnische Wirtschaft" jest kłamliwym oszczerstwem i że przeciwnie „polska gospodarka" jest dziś synonimem wspaniałego, zorganizowanego, planowanego wysiłku, jaki trudno znaleźć w Europie. Mogłem stwierdzić na wielkim zebraniu, jakie odbyło się u nas 22 lipca, że prawda o Waszym kraju nie jest już abstrakcją i że tych 1200 Holendrów, którzy słuchali w owym dniu naszych wypowiedzi, poniesie dalej prawdę o Polsce. W pogadankach radiowych poruszamy zagadnienia nieraz drażliwe, tłumacząc, uświadamiając i obalając dawne przesądy i utarte błędne opinie.

— Jaki jest stosunek Holandii do Niemiec?

STOSUNEK DO NIEMCÓW.

I to niezwykle ważne zagadnienie łączy się pośrednio ze sprawami polskimi. Ostatnio jesteśmy świadkami wzrostu tendencji do t. zw. „pogodzenia się" z Niemcami. Otóż postępowa opinia holenderska stoi na stanowisku, że należy wobec Niemiec zachowywać nadal jak najdalej posuniętą rezerwę i czujność. W związku z tym wskazujemy na politykę Polski wobec tej zachodniej sąsiada: politykę bez prowokacji i „potrząsania szabelką", ale pełną realną i bezkompromisową w podstawowej zasadzie że można rozmawiać tylko z Niemcami zdemilitaryzowanymi, zdemilitaryzowanymi, z Niemcami demokratycznymi.

Na zakończenie p. van Praag prosi o zamieszczenie na łamach naszego pisma apelu o nadsyłanie Towarzystwu jak największej ilości materiałów społecznych o Polsce. „Mamy ich ciągle jeszcze za mało — mówi z uśmiechem p. Praag — a jeżeli warto dziś o czymś pisać, to chyba właśnie o Waszym wspaniałym kraju, który dziś jest tak, jak często w historii źródłem natchnienia dla innych!"

Radziecki uczony zwiedził Krakowską Akademię Górniczą

KRAKÓW (M) Profesor I. Bardin znakomity metalurg radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR, który brał udział w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu w czasie swojego pobytu w Krakowie odwiedził Akademię Górniczo-Hutniczą.

Oprowadzany po laboratoriach i zakładach Akademii przez rektora prof. dr. W. Goetla i dziekana wydziału hutniczego prof. inż. Krupkowskiego, prof. Bardin zaznajomił się z pracą Akademii z jej odbudową oraz z jej wielu osiągnięciami. Wyrazem opinii znakomitego [illegible] nego było oświadczenie wpisane do księgi pamiątkowej podczas przyjęcia na cześć uczestników radzieckich Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu:

„Zwiedziłem Akademię Górniczą w Krakowie i zobaczyłem z jaką miłością i pracowitością wskrzesza Polski Naród zniszczoną przez Niemców naukę metalurgiczną. Życzę wielkiego i zasłużonego powodzenia w tym ważnym dziele ostatniej gospodarki narodowej.

Wieś domaga się nowych ośrodków maszynowych

KRAKÓW (m) — W okręgowym oddziale Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Krakowie odbyła się odprawa powiatowych instruktorów ośrodków maszynowych. Udział w odprawie wzięli dyr. Kasprzycki, przedstawiciele Wojew. Zarządu ZSCh : delegatury Centr Związku Spółdz. W czasie odprawy tow. tow. Budziwojski, inż. Bielski (CRS Warszawa) i ob. Augustynek (CRS Kraków) wygłosili referaty. Z kolei instruktorzy złożyli sprawozdania ze stanu pracy w poszczególnych powiatach.

Ze sprawozdań tych wynika, że zainteresowanie wsi mechanizacją pracy jest wielkie a spółdzielcza forma zakupu i użytkowania maszyn szczególnie odpowiada drobnym rolnikom. Zapotrzebowanie na młockarnie motorowe, siewniki do nasion i nawozów, tryjery itp. przekracza znaczne możliwości doatarczenia tychże i przez ośrodki maszynowe w obecnym okresie ich rozbudowy.

W bieżącym sezonie 2 i 1 hektarowi gospodarze młócą maszynami i sieją siewnikami dostarczonymi przez ośrodki maszynowe uniezależniając się od bogaczy wiejskich, którzy za wypożyczenie maszyny lub siły pociągowej ciągnęli duże korzyści. Wobec wielkiego zapotrzebowania sieć ośrodków maszynowych wymaga szybkiej rozbudowy podobnie jak zwiększenia wyposażenia dotychczas istniejących.

Na zakończenie zebrania tow dyrektor Kasprzycki wezwał instruktorów do wykorzystania przez ośrodki wszystkich możliwości zaspokajania potrzeb drobnych rolników, zapewniając równocześnie, że Centrala Rolnicza udzielać będzie daleko idącej pomocy w tworzeniu i rozbudowie ośrodków maszynowych.

PRZEGLĄD PRASY

Nieodparty argument

Znany publicysta, Bolesław Dudziński, zajmuje się na łamach „Głosu Robotniczego" ostatnimi wystąpieniami politycznymi Watykanu, oświadczając, iż o tym co robił, a raczej czego nie robił Watykan za czasów Hitlera my, Polacy, wiemy doskonale. Autor pisze dalej:

„Wiemy też doskonale, jakie jest stanowisko Watykanu w najżywotniejszych dla Polski sprawach — po wojnie. Czyż nie jest przekonywującym w tej mierze choćby taki fakt, że ten sam „najwyższy autorytet moralny", który niemal co tydzień demonstracyjnie ubolewa nad losem „pokrzywdzonych" Niemców, nie uznał za konieczne, ani za właściwe zabrać głosu w kwestii tak napaola apolitycznej, jak umożliwienie i ułatwienie powrotu do ojczyzny dwustu tysiącom dzieci polskich, które były porwane przez hitlerowskich oprawców i do dziś dnia znajdują się w Niemczech, wydane na łup germanizacji.

Watykan traci wpływy w krajach Europy Wschodniej — to nie wątpliwe. Ale jest chyba dość ważkich przyczyn, które tę utratę tłumaczą i uzasadniają. Związawszy się politycznie z imperializmem amerykańskim, dostojnicy watykańscy — choć ich sukni duchownej wcale to nie przystoi — kreślą w takt marshallowskiego marsza. I to jest właściwe źródło proniemieckich i reakcyjnych, antypolskich i w ogóle antydemokratycznych tendencyj dzisiejszej polityki Watykanu."

Kredyty na akcję siewną dla pow. przemyskiego

PRZEMYŚL. (z. h) — Celem przyjścia z pomocą finansową rolnikom powiatu przemyskiego w okresie akcji siewnej Bank Spółdz. Rzemieśl. Roln. udziela pożyczek najbardziej potrzebującym.

Kredyty przyznane zostały na zakup nawozów sztucznych, na zakup nasion selekcyjnych, duże kredyty przyznano również dla hodowców i wreszcie dla dotkniętych powodzią i gradobiciem.

Idąc jak najdalej na rękę rolnikom, Bank będzie prolongował niektóre pożyczki z roku ubiegłego, zwłaszcza tym, których gospodarstwa ucierpiały w czasie tegorocznej powodzi.

Po Plenum KC PPR

Omawiając uchwały Plenum KC PPR „Robotnik" pisze:

Ze szczerością i otwartością godną swej rewolucyjnej i bojowej tradycji Polska Partia Robotnicza ujawniła przed klasą robotniczą i całym społeczeństwem polskim rozbieżności, które nurtowały jej kierownictwo od paru miesięcy. Rozbieżności te zarysowały się między b. sekretarzem generalnym partii tow. Władysławem Gomułką a resztą Biura Politycznego i miały — jak stwierdza ogłoszona rezolucja Plenum KC PPR — „charakter zasadniczy i ideologiczny".

W toku czterodniowych obrad Plenum KC PPR po referacie tow. Bolesława Bieruta i wyczerpującej dyskusji rozbieżności te zostały w pełni przezwyciężone czego wyrazem jest jednomyślnie uchwalona rezolucja. Sekretarzem generalnym PPR wybrany został również jednomyślnie najwyższy dziś w Polsce autorytet polityczny i moralny tow. Bolesław Bierut.

W wyniku obrad Plenum Polska Partia Robotnicza wchodzi w nowy etap swej działalności zwarta i jednolita, niewątpliwie silniejsza o przezwyciężone trudności.

REZOLUCJA — DROGOWSKAZEM DLA RUCHU ROBOTNICZEGO

Istota rozbieżności między tow. Gomułką a resztą Biura Politycznego PPR, przedstawiona została w rezolucji „w sprawie prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w kierownictwie partii, jego źródeł i sposobów jego przezwyciężenia". Już sam jej tytuł wyjaśnia na czym polegały błędy i pomyłki tej części dawnego kierownictwa PPR, które objęte zostało surową i wszechstronną krytykę Plenum. Rezolucja Plenum zawiera szeroko i wyczerpująco umotywowane podstawy tej krytyki. Stanowi też zasadniczy drogowskaz ideologiczny i polityczny dla całego ruchu robotniczego Polski. I choć bezpośrednią przyczyną jej sformułowania była konkretna sytuacja w łonie PPR, wnioski z niej wypływające są miarodajne dla obu odłamów polskiego ruchu robotniczego. Zwłaszcza, że ruch ten znajduje się w przede dniu zjednoczenia które nastąpi już w niedługim czasie.

TROSKA O CZYSTOŚĆ LINII POLITYCZNEJ

Uchwały ostatniego plenum KC PPR są przejawem tej samej walki o czystość ideologiczną polskiego ruchu robotniczego, która trwa od chwili jego narodzin. Doświadczenie historyczne uczy nas, że ilekroć ruch ten zszedł z torów konsekwentnie rewolucyjnych, ilekroć oddalał się od wskazań marksowskich a później marksowsko - leninowskich tylekroć groziły mu załamania porażki i klęski. Stąd płynie konieczność nieustannej troski o czystość linii politycznej partii robotniczych o jej zgodność z nakazami rewolucyjnego socjalizmu na każdym odcinku walki. Właśnie dlatego, że droga do socjalizmu jest drogą walki klasowej, że jedna z płaszczyzn tej walki jest walką ideologiczną i że ruch robotniczy jest wystawiony na nieustanny nacisk klasowo obcych i wrogich sobie ideologii nacisk, który w zwrotnych momentach niesłychanie przybiera na sile.

WSPÓLNA WALKA Z NACJONALISTYCZNYMI TRADYCJAMI

Tragiczne następstwa ulegania przez socjalistyczny odłam ruchu robotniczego naciskowi tych obcych i wrogich ideologii zobrazował przed kilku dniami tow. Józef Cyrankiewicz, mówiąc w rocznicę śmierci Stanisława Dubois o dobrych i złych tradycjach PPS. Istotą przemówienia tow. Cyrankiewicza było wezwanie naszej partii i całego polskiego ruchu robotniczego do walki z tymi właśnie „nacjonalistycznymi tradycjami PPS" o których mówi rezolucja Plenum KC PPR w pierwszym swym ustępie, krytykując referat tow. Gomułki wygłoszony na czerwcowym Plenum KC PPR.

Miarą rewolucyjnej dojrzałości ruchu robotniczego jest właśnie zdolność do rzeczowej oceny przeszłości do jej właściwego osądu. Tę zdolność stara się wykształcić w szeregach odrodzonej PPS kierownictwo partii między innymi poprzez właściwe ustosunkowanie się do tradycji partyjnej i odrzucenie owych szkodliwych nacjonalistycznych i oportunistycznych naleciałości. Tę zdolność wykazała Polska Partia Robotnicza, która nie waha się podchodzić krytycznie do swych tradycji (jak o tym świadczy choćby przebieg lipcowego Plenum KC PPR) ani przeprowadzanie analizy błędów niedawnej przeszłości.

Jest rzeczą jasną, że przy takim stosunku do własnej przeszłości nie może być mowy o zamazywaniu istotnych problemów ideologicznych i politycznych ani o jakimkolwiek kompromisie między rewolucyjną postawą marksowsko - leninowską a spuścizną złych tradycji w polskim ruchu robotniczym, przejawami owych nacjonalistycznych i klasowo - ugodowych tendencji niegdyś tak silnych w starej przedwojennej PPS a i po wojnie nieraz odzywających się na prawicy naszej partii.

FUNDAMENTEM MARKSIZM - LENINIZM

Wchodząc na drogę rewolucyjnego socjalizmu odrodzona PPS wydała tym tendencjom nieubłaganą walkę. Walkę tę prowadzimy po dziś dzień z niesłabnącym napięciem. Z tej walki toczonej wspólnie z Polską Partią Robotniczą, walki z której rodziła się polska rzeczywistość, z wynikających z tej walki doświadczeń i wniosków wyrosło założenie, że podstawą ideologiczną zjednoczonej partii musi być marksizm-leninizm — najskuteczniejsza i najnowocześniejsza broń walczącej z imperializmem i budującej socjalizm klasy robotniczej. Toteż historyczne dla Polski i posiadające ogromne znaczenie dla międzynarodowego ruchu robotniczego przezwyciężenie rozłamu w polskim ruchu robotniczym wyrasta z przezwyciężenia klasowo obcej i wrogiej mu ideologii. Siłą rzeczy oznacza to — mówiąc słowami rezolucji Plenum KC PPR — że walka o zjednoczenie ruchu nie może polegać na „wpełzaniu w kompromisowość ideologiczną".

ELIMINACJA SZKODLIWYCH TENDENCJI

Nie ma dziś tej kompromisowości w PPR. Nie ma dla niej miejsca i PPS. Prawicowe i nacjonalistyczne tendencje odziedziczone w spadku po dawnej oportunistycznej i reformistycznej przeszłości są w naszej partii poddawane bezwzględnej krytyce i systematycznie tępione.

Elementy, które tendencje te reprezentują i te wśród których znalazły one nowych wyznawców, odsunięte zostały od wpływów na politykę partyjną i systematycznie są i muszą być w dalszym ciągu eliminowane ze wszystkich pozycji gdzie się jeszcze zachowały.

WSPÓLNA DROGA OBU PARTII

Uchwały plenum KC PPR wyznaczają wspólną drogę dla obu partii polskiej klasy robotniczej. Są tak samo własnością PPR, jak i PPS. Dlatego omawiamy je tutaj nie jako wewnętrzną sprawę bratniej nam partii ale jako sprawę naszej partii również. I dlatego zatrzymujemy się przede wszystkim na tych spośród poruszonych w rezolucji problemach, które dotyczą bezpośrednio zagadnień nadchodzącego zjednoczenia.

Przyjdzie nam jeszcze nieraz mówić i pisać o dokumencie takiej wagi politycznej.

Z obrad Krajowej Narady Aktywu PPR

SAMOKRYTYKA BŁĘDÓW TOW. GOMUŁKI-WIESŁAWA

TOWARZYSZE!

W referacie swoim sekretarz generalny Partii tow. Bierut przedstawił Wam wiernie obraz sytuacji, jaka wytworzyła się w kierownictwie Partii w ostatnim okresie czasu i trwała aż do ostatniego Plenum Komitetu Centralnego.

Kryzys, zrodzony w kierownictwie Partii na tle różnic ideologicznych, jakie powstały między mną a Biurem Politycznym, należy dla mnie już dzisiaj do przeszłości. Komitet Centralny Partii słusznie stwierdził, że stanowisko, jakie zajmowałem w podstawowych zagadnieniach politycznych było fałszywe, anty-marksistowskie i stwarzało niebezpieczeństwo prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w Partii. Niebezpieczeństwo to zostało zlikwidowane w kierownictwie naszej Partii. Na ostatnim Plenum Komitetu Centralnego wykute zostało twarde i jednolite stanowisko całego kierownictwa naszej Partii, wytknięta została zgodnie i jednomyślnie linia polityczna Partii.

Cele samokrytyki

Jeśli dzisiaj stawiamy te sprawy przed Wami i przed całą Partią, to nie tylko dlatego, że Komitet Centralny Partii wyciągnął słuszne wnioski organizacyjne w stosunku do mnie i innych towarzyszy za popełnione błędy, lecz przede wszystkim dlatego aby istotę tych błędów uświadomić całej Partii i przez to samo zahartować jej szeregi, uodpornić je przed naciskiem obcej ideologii. Na błędach jednostek należy uczyć całą Partię, wszystkich jej członków. Błędy poszczególnych towarzyszy, rozeznane i usunięte w porę mają się okazją dla zbudowania siły i jednolitości Partii. Świadomość błędów popełnionych przeze mnie i dążenie do wzmocnienia Partii nakazuje mi dokonać krytycznej oceny swego stanowiska zajmowanego tak w podstawowych zagadnieniach aktualnej polityki naszej partii, jak i w sprawach tradycji polskiego ruchu robotniczego.

Daremne wysiłki reakcji

I jeszcze jedno pragnę na wstępie podkreślić. Wewnętrzny i zewnętrzny wróg klasowy łapczywie czyha na osłabienie siły naszej Partii, na rozbicie spoistości jej szeregów, na poderwanie zaufania klasy robotniczej i mas pracujących do kierownictwa naszej Partii. Dla tych celów wykorzystuje on każdą okazję. Stara się wbić klin w każdą najmniejszą bodaj szczelinę, którą dostrzeże w szeregach naszej Partii, a zwłaszcza w jej trzonie kierowniczym. — Przykładem tego jest fala złośliwych i perfidnych plotek, które rozpuściła szeptana propaganda reakcji w kraju i reakcyjna prasa zagraniczna wokół mojej osoby. Daremne i bezowocne są wysiłki i próby wszystkich reakcjonistów. Jedności szeregów naszej Partii nie potrafią oni nadwyrężyć. Nie znajdą w naszej Partii nikogo kto chciałby wkraczać na zgubną drogę jugosłowiańskich odszczepieńców. Z kryzysu jaki miał miejsce w Biurze Politycznym Partia nasza wychodzi wzmocniona, — bardziej zwarta i lepiej uzbrojona w niezwyciężony oręż ideologii marksistowsko - leninowskiej.

Przeszłość ruchu robotniczego

Istota moich błędów, które złożyły się na zaistnienie niebezpieczeństwa prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia w naszej partii, została wyłuszczona w rezolucji ostatniego Plenum Komitetu Centralnego. Odchylenie to znalazło przede wszystkim wyraz w moim referacie na czerwcowym Plenum Komitetu Centralnego, który zawierał fałszywą i antyleninowską ocenę przeszłości polskiego ruchu robotniczego.

Zagadnienia dotyczące przeszłości ruchu robotniczego w Polsce mają ogromne znaczenie dla kształtowania ideowego oblicza tego ruchu w chwili obecnej. Fałszywa ocena przeszłości pociąga za sobą nie tylko wypaczenie historii, lecz także stwarza niebezpieczeństwo sprowadzenia Partii na manowce ideologiczne w teraźniejszości i na przyszłość. Partia czerpie swą siłę z doświadczeń przeszłości. Uczy się na błędach swoich poprzedników, przyswaja sobie ich dobre tradycje i kieruje się nimi w swojej działalności.

Polska Partia Robotnicza reprezentując polski, rewolucyjny ruch robotniczy, ma swoich poprzedników w Komunistycznej Partii Polski, w Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy i w „Proletariacie".

Chociaż Partia nasza nie jest prostym przedłużeniem tamtych partyj, to jednak reprezentuje ten sam ruch rewolucyjny, tę samą ideę rewolucyjnego socjalizmu, która przewodziła naszym poprzednikom. Na dorobek ideowy naszej Partii złożyła się cała historia międzynarodowego ruchu robotniczego, złożyły się doświadczenia wszystkich rewolucyjnych i marksistowskich partyj robotniczych, działających w Polsce w przeszłości. Nie można więc odrywać naszej Partii od jej poprzedników od KPP i SDKP i L, które organizowały i przewodziły temu samemu ruchowi robotniczemu, stawiały przed sobą te same podstawowe cele, co Polska Partia Robotnicza.

Błędne wnioski

W swoim referacie na Plenum czerwcowym, omawiając zagadnienia tradycyj ruchu robotniczego w Polsce w związku z akcją zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej, wyprowadziłem takie wnioski, które oznaczały faktyczne oderwanie PPR od jej poprzedników i faktyczne oderwanie PPR od leninowskich tradycji w międzynarodowym ruchu robotniczym. Zawarta w tym referacie ocena SDKP i L. i KPP jest niesłuszna i fałszywa. SDKP i L. mimo wszystkich swych błędów była partią rewolucyjnego socjalizmu i to jest decydujące dla oceny tej partii. Ja natomiast w swym referacie na Plenum czerwcowym podszedłem do oceny SDKP i L od strony jej błędów w stosunku do walki narodowo - wyzwoleńczej, co oznaczało zamazanie prawdziwego, rewolucyjnego oblicza tej partii.

Fałszywa ocena

W referacie swoim na czerwcowym Plenum podszedłem również niesłusznie do zagadnienia oceny działalności Komunistycznej Partii Polski, a w szczególności niesłusznie oceniłem jej stosunek do niepodległości Polski. KPP mimo ciążących na niej błędach luksemburgizmu i nieprzezwyciężenia tych błędów do końca, była wówczas jedyną partią w Polsce, która łączyła nierozerwalnie walkę w obronie niepodległości Polski z walką o wyzwolenie społeczne klasy robotniczej i mas pracujących.

Zasadniczo fałszywie i błędnie oceniłem również przeszłość PPS i jej koncepcje niepodległościowe w okresie rozbiorowym.

Istota mej błędnej oceny sprowadziła się do stwierdzenia zawartego w referacie na czerwcowym Plenum, że „w sprawie niepodległości Polski PPS wykazała wiele realizmu politycznego" oraz, że „walka o niepodległość należy do pięknych tradycji PPS które winniśmy złożyć u podstaw Zjednoczonej Partii".

Brak rewolucyjnych koncepcji

Twierdzenia te są niesłuszne dlatego, że koncepcja niepodległościowa PPS oparta była na współdziałaniu PPS z dwoma zaborcami tj. Austrią i Niemcami w walce z trzecim zaborcą tj. carską Rosją. Polska odzyskała niepodległość w 1918 r. nie wskutek zwycięstwa wojennego jednego z zaborców, lecz dzięki obaleniu caratu przez rewolucję rosyjską. PPS nie budowała swej koncepcji niepodległościowej na współdziałaniu rewolucyjnych sił polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnymi siłami klasy robotniczej państw zaborczych, a w szczególności z ruchem rewolucyjnym w Rosji, który był najsilniejszy, nie związała walki narodowo-wyzwoleńczej z walką o społeczne wyzwolenie mas pracujących.

Postawiła ona natomiast na wojnę imperialistyczną, związując się z imperializmem austriacko-niemieckim. Jej koncepcja niepodległościowa nie mogła być realistyczna, gdyż zbankrutowała. Jednocząc szeregi polskiej klasy robotniczej budując Zjednoczoną Partię robotniczą nie możemy więc kłaść u jej podstaw nacjonalistycznych tradycyj PPS zawartych w jej koncepcji niepodległościowej. Należy natomiast nawiązywać do tradycji lewicowego nurtu w PPS i do bohaterskiej walki mas pepesowskich o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Uchylone niebezpieczeństwo

PPS reprezentowała w polskim ruchu robotniczym nacjonalistyczny i reformistyczny kierunek. Ocena PPS zawarta w moim czerwco-

...mym referacie dowodzi, że przedstawiając stanowisko PPS i SDKPiL w sprawie niepodległości Polski ująłem je z prawicowo-pepesowskiego punktu widzenia.

Oznaczało to zejście na płaszczyznę podtrzymywania nacjonalistyczno-burżuazyjnych i reformistycznych tradycyj PPS i przenoszenie ich w szeregi naszej partii. Mój referat na czerwcowym Plenum KC stwarzał niebezpieczeństwo pra[illegible] Temu zapobiegło Biuro Polityczne i Kom. Centralny Partii. Słuszna ocena tradycyj polskiego ruchu robotniczego wyprowadzona została przez lipcowe Plenum Komitetu Centralnego.

Zagadnienia zjednoczenia

Z błędną oceną tradycji PPS łączyła się sprawa niesłusznego podejścia do sposobu realizacji zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię robotniczą, łączyło się spełzanie na płaszczyznę kompromisu ideologicznego w akcji zjednoczeniowej.

Podobne wahania ujawniły się u mnie w końcowym okresie okupacji co wyraziło się w błędnych tendencjach montowania szerokiego frontu narodowego za cenę zniekształcenia koncepcji Krajowej Rady Narodowej.

Przebudowa stosunków na wsi

Niesłuszne i błędne stanowisko zająłem również wobec zagadnienia przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi i kształtowania ich rozwoju zgodnie z żywotnymi interesami podstawowej masy ludności wiejskiej. Stanowisko to znalazło swój wyraz w negatywnym ustosunkowaniu się do tej części rezolucji Biura Informacyjnego ośmiu komunistycznych i robotniczych partyj, która omawia programowe zagadnienie przebudowy rolnictwa. W czym wyrażało się moje błędne podejście do tej sprawy.

Polska ludowa zlikwidowała wiele krzywd, wiele niesprawiedliwości społecznej jakiej doznawał każdy człowiek pracy w warunkach kapitalistyczno - obszarniczego ustroju Polski przedwrześniowej.

Przez unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu oraz przeprowadzenie reformy rolnej zniesiona została wielkokapitalistyczna i obszarnicza warstwa wyzyskiwaczy. Te dwie wielkie i zasadnicze reformy społeczne przeprowadzone przez rząd Polski Ludowej nie zlikwidowały jednak całkowicie wyzysku człowieka przez człowieka nie zlikwidowały wszystkich eksploatatorów tak w mieście jak i na wsi. Chłop wyrwany ze szponów wyzysku obszarniczego, któremu Polska Ludowa oddała ziemię obszarniczą i poniemiecką, polepszył swój byt, uwolnił się z jarzma obszarniczego.

Wyzysk wobec biedoty

Likwidacja obszarników nie oznaczała jednak zniesienia w ogóle wyzysku pracujących mas chłopskich. Na wsi pozostała druga, po obszarniczej i wielekroć liczniejsza od tej ostatniej warstwa wyzyskiwaczy — warstwa bogatych chłopów, wyzyskująca w różnorodny sposób masy biedoty wiejskiej. Na przestrzeni ostatnich lat warstwa ta wykorzystując istniejące jeszcze do niedawna trudności aprowizacyjne w kraju, wzmocniła się ekonomicznie, pomnożyła swój majątek kosztem eksploatacji siły najemnej, spekulacji i zagarnięcia poważnej części dochodu narodowego, powstałego z cudzej pracy.

W warunkach Polski Ludowej, kiedy władzę w kraju sprawuje rząd, reprezentujący interesy pracujących mas narodu zaistniało także, na pozór paradoksalne zjawisko, że warstwa eksploatatorów nie tylko nie słabła, lecz zaczęła się wzmacniać. Wyzysk człowieka przez człowieka zaczął na wsi przybierać na sile

Zjawisko to jest tylko na pozór paradoksalne. [illegible] jest ono naturalne w warunkach kiedy klasa eksploatatorów nie została zlikwidowana całkowicie kiedy obok sektorów produkcji uspołecznionej istnieje jeszcze sektor produkcji kapitalistycznej.

Sektor taki, do którego należy również bogacz wiejski, nie został przecież u nas zlikwidowany.

Całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka może mieć miejsce tylko w ustroju socjalistycznym. Oznacza to, że socjalizmu nie można zbudować budując go tylko w mieście, że dla zbudowania ustroju socjalistycznego musi się przeprowadzić przebudowę stosunków produkcyjnych tak w mieście jak i na wsi.

Analiza przeszłości

Partia nasza, która była głównym motorem wszystkich przemian społecznych, dokonanych dotychczas w Polsce, wypisała na swych sztandarach hasło walki o socjalizm. Lecz hasło to nie znajdowało skonkretyzowanego wyrazu programowego, szczególnie jeśli idzie o program przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi. Hasło socjalizmu bez wskazania dróg, które prowadzą do jego realizacji, tak w mieście jak i na wsi, musiało zawisnąć w powietrzu, musiało być hasłem abstrakcyjnym. Dopóki znajdowaliśmy się w okresie likwidowania wielkich i średnich kapitalistów oraz obszarników, dopóki toczyliśmy ostrą walkę o ustabilizowanie władzy ludowej, pokonując podziemie reakcyjne, opór band faszystowskich, dopóki nie zostały założone trwałe fundamenty demokracji ludowej — dopóty brak programowej konkretyzacji hasła socjalizmu, niesprecyzowanie dróg prowadzących do ustroju socjalistycznego, nie powodowało zniekształcenia linii politycznej Partii, nie przyniosło poważniejszych zwichnięć w praktycznej, codziennej działalności Partii. Niebezpieczeństwo takie zaistniało dopiero na nowym etapie rozwoju historycznego Polski. W ten nowy etap wkroczyliśmy po ustabilizowaniu podstaw demokracji ludowej, po rozbiciu pierwszej linii frontu wroga klasowego. Stanęło wówczas przed kierownictwem Partii pytanie, co i jak należy robić aby maszerować dalej naprzód ku socjalizmowi.

Przyczyny kryzysu

Na to konkretne pytanie należało dać konkretną odpowiedź. Obowiązek ten ciążył wówczas przede wszystkim na mnie. A ja tej odpowiedzi dać nie umiałem, a równocześnie nie zgadzałem się z tymi, którzy na to pytanie potrafili słusznie odpowiedzieć. Musiał więc zaistnieć kryzys w Biurze Politycznym Partii. Między mną a Biurem powstały różnice o głębokim ideologicznym charakterze.

Nowy etap w rozwoju historycznym Polski wymagał aby przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, jak zwalczyć wyzysk i eksploatację bogacza wiejskiego, jak wprowadzić wieś na drogę gospodarki socjalistycznej. Bez słusznej odpowiedzi na to pytanie nie może być bowiem mowy o marszu naprzód, o zbudowaniu socjalizmu w Polsce. Odpowiedź na to pytanie mogła być tylko jedna, to jest taka jaką dało Biuro Informacyjne ośmiu komunistycznych i robotniczych partyj w swej rezolucji powziętej w związku ze sprawą Komunistycznej Partii Jugosławii. To zasadnicze programowe stanowisko Biura Informacyjnego w sprawie przebudowy stosunków produkcyjnych i likwidacji klasy wyzyskiwaczy na wsi otwarło jasną perspektywę przed komunistycznymi i robotniczymi partiami krajów demokracji ludowej, w tej liczbie i przed Polską Partią Robotniczą. Brak takiej perspektywy, brak jasnego programu wiejskiego uniemożliwiał bowiem dalszy marsz naprzód po drodze budowania socjalizmu w Polsce [illegible] w innych krajach demokracji ludowej.

[illegible] nie zgadzając się z drogą wskazaną przez Biuro Informacyjne, stanąłem faktycznie na gruncie automatycznego żywiołowego rozwoju stosunków na wsi i w ogóle demokracji ludowej w Polsce. Pozycja taka była z gruntu fałszywa, kryła w sobie wiele niebezpieczeństw tak dla partii, jak w ogóle dla dalszego kształtowania się rozwoju stosunków społecznych w Polsce.

Istota antymarksistowskiej pozycji

Dlaczego pozycja zajęta przeze mnie była fałszywa, antymarksistowska i jakie niebezpieczeństwa w sobie kryła? Automatyczny rozwój demokracji ludowej nie może oznaczać nic innego, jak wzmocnienie ekonomiczne i rozwój pozostałych jeszcze u nas warstw kapitalistycznych, a w pierwszym rzędzie warstwy bogaczy wiejskich. Różnymi środkami administracyjnymi rząd może wprawdzie hamować rozwój tych warstw, ograniczać uprawianą przez nich eksploatację cudzej pracy, lecz nie może temu całkowicie zapobiec. Dopóki warstwy te mają możność eksploatacji człowieka pracy i przechwytywania części dochodu narodowego z sektora produkcji uspołecznionej — dopóty będą się rozwijać. Ograniczenie bogacenia się cudzym kosztem jest szczególnie trudne do przeprowadzenia środkami administracyjnymi w stosunku do wiejskiego wyzyskiwacza, gdyż sektor produkcji rolnej w Polsce znajduje się w lwiej części w rękach prywatnych producentów. Gdyby więc sektor ten pozostawić przez dłuższy czas na torach nieskrępowanego rozwoju, czyli inaczej mówiąc nieskrępowanej eksploatacji cudzej pracy, to nieuchronnie musiałby nastąpić szybki rozwój kapitalizmu. W tych warunkach nie byłoby mowy o marszu ku socjalizmowi ku całkowitemu zniesieniu wyzysku człowieka przez człowieka, lecz na odwrót rozwój stosunków społecznych musiałby przybierać proces wsteczny rozwijałby się po linii nawrotu ku kapitalistycznym stosunkom produkcyjnym. Nie wysuwając konkretnej perspektywy i konkretnej drogi dla przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi, nie stając na gruncie socjalistycznej przebudowy indywidualnej gospodarki chłopskiej na gospodarkę zespołową, nastawiając się na automatyzm metod demokracji ludowej bez zaostrzenia walki klasowej, miał się z konieczności stanąć na gruncie odradzania gospodarki kapitalistycznej.

Groźba skostnienia Partii

Stanowisko zajęte przeze mnie wobec tej części rezolucji Biura Informacyjnego, która omawia perspektywę uspołecznienia gospodarki wiejskiej nie mogło również nie zagrażać naszej Partii skostnieniem, wyjałowieniem jej podstaw ideologicznych, zatarciem jej marksistowsko - leninowskiego oblicza.

Jeśliby partia nasza nie posiadała jasnej perspektywy dalszej przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi, jeśliby uważała, że przez wywłaszczenie obszarników i reformę rolną przebudowa ta została zakończona — to w konsekwencji takiego stanowiska musiałaby się stoczyć na pozycję rewizjonizmu i socjaldemokratyzmu. Niebezpieczeństwu temu zapobiegły uchwały lipcowego i sierpniowego Plenum Komitetu Centralnego Partii.

Przez walkę klasową do przebudowy

Przebudowa stosunków produkcyjnych na wsi w duchu gospodarki uspołecznionej nie może być dokonana bez ostrej klasowej walki z wyzyskiwaczami kapitalistycznymi, z bogaczami wiejskimi. Walka ta będzie trudna, ciężka i długotrwała. Nie ma jednak innych środków dla ograniczenia i stopniowego likwidowania warstwy wyzyskiwaczy na wsi, dla poprawienia bytu milionowych rzesz biedoty wiejskiej, dla wprowadzenia wsi na drogę socjalistycznej przebudowy.

Hasło uspołecznienia gospodarki chłopskiej jest hasłem programowym. Bez takiego hasła partia nie mogłaby kroczyć po słusznej drodze. Lecz hasła programowe nie realizuje się dziś na jutro. Potrzeba lat, nieraz długich lat, nim się osiągnie to, co partia nakreśliła w swoim programie. Odpowiedź na pytanie, w jaki sposób Partia nasza zamierza realizować walkę o ograniczenie wyzysku biednego chłopstwa przez bogaczy wiejskich oraz przebudowę gospodarczą wsi znajdziecie w uchwałach ostatniego Plenum, a zwłaszcza w referacie tow. Minca.

Odstraszający przykład Jugosławii

TOWARZYSZE!

Rezolucja przyjęta przez ostatnie Plenum Komitetu Centralnego z którą zgodziłem się w całej rozciągłości, charakteryzuje źródła, z których wypływały moje błędy stwarzające niebezpieczeństwo prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w Partii. Przykład Jugosławii najlepiej dowodzi, dokąd to odchylenie mogłoby zaprowadzić naszą partię i Polskę, gdyby nie zostało w porę zlikwidowane przez kierownictwo Partii. Nacjonalizm przywódców jugosłowiańskiej partii doprowadził ją do całkowitej izolacji od międzynarodowego ruchu robotniczego, wyrwał Jugosławię z jednolitego frontu krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego i po równi pochyłej spycha ją w objęcia imperializmu. Żaden kraj demokracji ludowej nie może bowiem zabezpieczyć swej niepodległości i suwerenności, nie może się rozwijać i maszerować do socjalizmu bez jak najściślejszej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Braterskie stosunki z WKP(b)

U podstaw wszystkich moich błędów leżało niezrozumienie istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej a Związkiem Radzieckim, niezrozumienie przodującej roli WKP(b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi.

To niezrozumienie zaciążyło na moich wahaniach w sprawie jugosłowiańskiej.

Czerpanie z doświadczeń WKP(b), ugruntowanie najbardziej braterskich stosunków z WKP(b) i z innymi partiami komunistycznymi stanowi konieczny warunek obrony suwerenności narodowej i zwycięskiego marszu do socjalizmu.

Oświadczenie dla towarzyszy

Wracajcie do swych organizacyj partyjnych, powiedzcie towarzysze wszystkim członkom Partii, że popełniłem w swej pracy szereg błędów. Błędy te jednak uświadomiłem sobie pod wpływem ostrej krytyki towarzyszy, poddałem je gruntownej samokrytyce na Plenum Komitetu Centralnego i jako wierny członek Polskiej Partii Robotniczej realizować będę jej linię polityczną.

Powiedzcie wszystkim członkom aby jak oka w głowie strzegli jedności Partii, gdyż jedność Partii stanowi główny element jej siły i podstawowy warunek wykonania zadań nakreślonych przez Komitet Centralny.

W kierownictwie Partii, a zwłaszcza na posterunku sekretarza generalnego partii znajdować się mają ludzie silni bez najmniejszych wahań ideologicznych. Partia nasza jest partią walki, a w walce nie można zwyciężać, jeżeli waha się przywódca. Takie wahania wystąpiły u mnie i spowodowały moje błędy. Nie wahałem się nigdy, gdy szło o rozgromienie klasy kapitalistów i obszarników, spekulantów, kiedy szło o walkę z bandami, z podziemiem reakcyjnym. A zawahałem się, towarzysze, kiedy Partia nasza stanęła w obliczu zaostrzonej walki klasowej, kiedy rozwój historyczny wprowadzał Polskę na nowy etap, etap walki z pozostałymi wyzyskiwaczami o zbudowanie ustroju socjalistycznego.

W moim stanowisku, towarzysze przebijała taka pozycja, jakbym chciał faktycznie ujść przed tą walką od której ująć nie można. Wyciągnijcie z tego towarzysze wnioski dla siebie. Uzbrójcie siebie i całą partię w stalową wolę łamania wszystkich przeszkód i trudności w naszym marszu naprzód, w naszej walce, która nie czeka, w marszu do nowych zwycięstw.

REZOLUCJA
KRAJOWEJ NARADY AKTYWU PPR

WARSZAWA (PAP-SAP) - Podczas obrad Krajowej Narady Aktywistów PPR przemówienie wygłosili sekretarz generalny KC PPR tow. Bolesław Bierut oraz tow. Gomułka-Wiesław. Na zakończenie uchwalono następującą rezolucję:

Krajowa narada aktywu Polskiej Partii Robotniczej wita uchwały sierpniowego Plenum KC.

Uchwały przez jasne i wyraźne wskazania Partii na niebezpieczeństwa odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, wskazanie źródeł tego odchylenia i sposobów jego przezwyciężenia wzmacniają siłę partii i uzbrajają ją do nowych zwycięstw na drodze walki przeciw wszelkiej krzywdzie społecznej i wyzyskowi na drodze walki o socjalizm.

Narada wita uchwały Plenum KC jako wyraz wzmocnienia solidarności międzynarodowej z WKP (b) z partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej i z siłami rewolucyjnymi i postępowymi na zachodzie.

W tym wzmocnieniu solidarności międzynarodowej narada widzi jedynie skuteczną drogę dla zabezpieczenia suwerenności i niepodległości Polski.

Narada wita uchwały Plenum KC wytyczające drogi walki klasowej na wsi w obronie biednego i średniego chłopa, uchwały które stanowią skuteczną broń dla przecinania w zarodku wszelkich prób siania niepokoju i zamętu przez wroga klasowego.

Narada wzywa wszystkich członków Partii do przyswojenia sobie wielkiego dorobku ideologicznego Plenum i wykorzystywania go w codziennej pracy dla dobra mas pracujących i Polski.

Narada stwierdza, że wyniki Plenum przyczynią się do stworzenia trwałych i słusznych ideologicznie podwalin dla zjednoczenia partii klasy robotniczej w Polsce.

Narada stwierdza, że w obliczu nowych zadań cała partia skupi się dokoła swego marksistowsko - leninowskiego Komitetu Centralnego

W Łuczycach zapłonęło św[illegible]

Trzechsetna wieś woj. krakowskiego zelektryfikowana

KRAKÓW (M) — W ubiegłą niedzielę we wsi Łuczyce w gminie Łuborzyca w pow. miechowskim odbyła się niecodzienna uroczystość, która stała się świętem nie tylko Łuczyc, ale i województwa krakowskiego. Łuczyce są trzechsetną wsią zelektryfikowaną po wojnie w województwie krakowskim. W przeciągu trzech lat powojennych na terenie woj. krakowskiego osiągnięto w dziele elektryfikacji wspaniałą liczbę zelektryfikowanych wsi, której nie było w stanie osiągnąć międzywojenne dwudziestolecie.

Od roku 1945 w powiecie miechowskim energię elektryczną otrzymały 62 gromady. Wybudowano 200 km. linii wysokiego napięcia, 225 linii niskiego napięcia. Włączenie Łuczyc do sieci było uroczystością podwójnie radosną, ponieważ zbiegło się ono z tradycyjnymi dożynkami i rocznicą reformy rolnej.

W uroczystości wzięli udział wojewoda tow. dr Pasenkiewicz, sekretarz KW PPR tow. Starzec, przedstawiciel WK PPS tow. Ciepielowa, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Klimaszewski, przedstawiciel OKZZ tow. Marek, dziekan Akademii Górniczej prof. inż. Krauze, dyr. ZEOK tow. inż. Drobot, dyr. SPB inż. Asler oraz przedstawiciele Centralnego Zarządu Energetyki, dyr. Straszewski, dyrektor Biura Elektryfikacji Wsi przy CZE inż. Jung, dyrektor techniczny CZE tow. inż. Latour i inni.

Uroczystość zagaił starosta miechowski tow. Koneczny. Następnie przemawiali w imieniu CZE tow. Latour, w imieniu ZEOK tow. dyr. inż. Drobot, a dalej wojewoda tow. dr Pasenkiewicz, sekretarz WK PPR tow. Starzec, w imieniu partii politycznych, przewodniczący WRN ob. Klimaszewski, przedstawiciel wojska polskiego pplk Hubert, przedstawiciel młodzieży ob. Zakrzyński z Miechowa i przewodniczący Gminnego Komitetu Elektryfikacyjnego w Łuczycach ob. Domański.

Głównym momentem uroczystości było włączenie na stacji transformatorowej wsi Łuczyce do sieci elektrycznej dokonane przez wojewodę tow. dr Pasenkiewicza.

Z kolei w sąsiedniej wsi Goszcza nastąpiła uroczystość uruchomienia nowowybudowanej podstacji transformatorowej wysokiego napięcia. Przed uruchomieniem tej stacji okolicznościowe przemówienie wygłosił sekretarz PK PPR z Miechowa tow. Tarko.

Uroczystości zakończyły się popołudniu dożynkami i zabawą ludową.

Wicemin ster E. Szyr dziękuje naftowcom

KRAKÓW (kom) — Pierwszy podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu E. Szyr pismem skierowanym na ręce naczelnego dyrektora CZPN mgr. T. Trawińskiego, wyraził w imieniu swoim podziękowanie robotnikom, personelowi inżynieryjno - technicznemu i administracyjnemu, oraz Centralnemu Zarządowi Przem. Naft. za wysiłki, położone przy realizacji planu produkcji ropy naftowej za miesiąc lipiec, wykonanego w 112 proc.

Wyniki współzawodnictwa pracy, zorganizowanego w Przemyśle Naftowym, nie dały na siebie długo czekać.

Akty nadania dla osiedleńców

NOWY SĄCZ (r. m.) — Dnia 12 b. m. odbędzie się w Nowym Sączu uroczystość rozdania przez PRN aktów nadania ziemi dla nasiedleńców. Sołtysi poszczególnych gromad otrzymają operaty regulacyjne, mieszkańcy, który wygrał „wyścig pracy" w województwie krakowskim, otrzyma nagrodę.

Program przewiduje zwiedzenie gromad nasiedlonych: Florynki i Binczarowej.

Junacy nowosadeccy przy odbudowie Wrocławia

NOWY SĄCZ (r. m.) — Z Nowego Sącza odjechało do Wrocławia 84 junaków, gdzie będą zatrudnieni przy odbudowie miasta. Odjeżdżających junaków żegnał prezydent Wilczyński, przedstawiciele wojska i miejscowe społeczeństwo.

KOMUNIKATY

WYCIECZKA NA WYSTAWĘ Z.O. DO WROCŁAWIA — AUTOKAREM.

2 dniowa, wyjazd 8 września rano, powrót na drugi dzień w godzinach wieczornych. Noclegi zapewnione, ilość miejsc ograniczona. Informacje i zgłoszenia — Polski Związek Turystyczny, Szpitalna 36 tel. 573-65.

KOMISJA PRAWNICZA PRZY WOJEWÓDZKIM KOMITECIE POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

w Krakowie zawiadamia, że w dniu 8. IX. 1948 r. odbędzie się w domu PPS Rynek Gł. 30 w sali Nr 52 II p. godz. 19, odczyt docenta dr Walasa Antoniego pod tytułem „O najmie lokali".

Obecność członków Koła Prawników obowiązkowa.

GIMNAZJUM I LICEUM DLA DOROSŁYCH TUR w Krakowie, z prawami szkół państwowych, przedłuża wpisy do wszystkich klas skróconych gimnazjum i liceum do 15 września b. r.

Wpisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły ul. Garbarska 1 w godz. 10.00 — 14.00.

Wyżej - szybciej - lepiej

Jak to było w niedzielę

Olbrzymie tłumy krakowian, które zapełniły w niedzielę po południu ciche zwykle lotnisko krakowskie można było podzielić na kilka kategorii. Odróżniali się przede wszystkim od starszych młodzi, jak zwykle najliczniejsi zaawansowani w wiedzy lotniczej od laików, żołnierze od cywili. Ale jedna myśl łączyła wszystkich: olbrzymi, niespotykany entuzjazm dla spraw lotnictwa.

Różnice zdań, wynikające między babciami i ciociami, twierdzącymi autorytatywnie, że „latać należy nisko i powoli", a zapałem młodego pokolenia uważającego że właśnie „wysoko i szybko, jak najszybciej", zacierały się w podziwie dla osiągnięć lotnictwa.

A zorganizowana w dniu święta lotnictwa na lotnisku krakowskim impreza prezentowała te osiągnięcia dobitnie i jasno. Obszerny hangar zapełniony eksponatami, obrazującymi „tajemnice" latania według działów: osprzęt, foto, nawigacja, uzbrojenie, silniki, przy wspaniałej ilustracji wykresów, i eksponatów tłem czterech samolotów, udekorowany pomysłowo rozpiętymi spadochronami i mnóstwem modeli lotniczych, był przykładem, jak należy organizować stoiska wystawowe. Szczegółowe objaśnienia dawano przez oficerów krakowskiego pułku lotnictwa dopełniały godnie całości.

„Nasyceni" w hangarze wiedzą lotniczą zwiedzający, byli jednak dopiero później uczestnikami prawdziwej uczty wzrokowej, zgotowanej publiczności przez Ligę Lotniczą tym przyjemniejszej, że szczególowe objaśnienia pokazów z humorem transmitowane przez mikrofony, dopełniały satysfakcji patrzących.

Otwarcie pokazów lotniczych zbiegło się z miłym jubileuszem lotników. efektowny skok ze spadochronem wykonany z brawurą przez ppor. Frąckowiaka był jego setnym skokiem. Tłum z zaparciem obserwował zmagania skoczka z narastającym wiatrem, zwycięstwo człowieka, i wreszcie prosto w wojskowej skromności a tak miłe zakończenie popisu: wręczenie jubilatowi wiązanki kwiatów.

Jeszcze ppor. Frąckowiak koncentrował na swej osobie uwagę publiczności, wyznać trzeba, że w ogromnej większości — pięknej, gdy na zenicie pojawiły się rozkrzyżowane sylwetki szybowców.

Legendarne dla niejednego mieszczucha „Ważki", wyczynowe maszyny na których uzyskano najdłuższe w Polsce po wojnie przeloty, treningowa „Jerzyki", aparaty szkolne, prowadzone wprawną ręką przez pilotów ośrodka szybownictwa w Balicach, dźwigane na holu, startujące z „wyciągarki" bratały laików z powietrzem.

Z ust do ust podawano sobie „personalia" pilotów. A to leci sławny pilot Borys Puzaj, I w Polsce posiadacz kategorii złotej „D" a na takiejże „ważce" Adam Ziętek przeleciał z Aleksandrowic do Brześ- dystans 360 km. Szła fama od uczniaków, do rozgorączkowanych [illegible]szych obywateli i wracała, obejmując społeczeństwo entuzjazmem, lotnictwo sławą.

A znów w ryku tysiąckonnych silników poznano sławne „Iły", dzieło Bohatera Pracy Zw. Radzieckiego — Iliuszyna i podobnie, usta ustom podały wnet szczegóły dotyczące „czarnych śmierci", „latających czołgów" powtarzane jakby z nutą pewnego rozrzewnienia, bo nikt nie zapomniał jeszcze jak na lufach swych szybkostrzelnych dział niosły nam wiosnę 1945 roku — wiosnę wolności.

Tak samo dowiedzieli się zgromadzeni na lotnisku krakowianie, kto to jest [illegible] Bohater Pracy Zw. Radzieckiego — Jakowlew. Jak tworzył swe cudne myśliwce — właśnie pyszniące się dziś na zenicie — maszyny co szybkość ograniczoną mają praktycznie tylko wytrzymałością pilota. Do późnego wieczora, przy — jak zawsze w dniu święta lotnictwa — pięknej pogodzie, trwali ludzie, nie mogąc się oderwać od lotniska.

Z grupy amatorów „lotnictwa bez szmerowego" — modelarzy — poderwała się naraz jakaś sylwetka w krótkich spodenkach. Roztrącając publiczność pędzi młody konstruktor za znoszonym przez wiatr w skośnych uślizgach modelem. Zdaje się, że oczyma chciałby go podtrzymać w locie!

Nic z tego! Precyzyjny aparat wali się na trawę. Pękają delikatne beleczki i owoc żmudnej, twórczej pracy w jednym momencie staje się kupką zdrzazganych prętów, drutowia i papieru. Ale błysk w oczach konstruktora nie gaśnie. To nic! I on i inni zasiądą znów do pracy. Znów będą budować nowe modele, co polecą szybciej, wyżej, lepiej!

I wszyscy zgromadzeni na lotnisku, patrząc na tego chłopca widzą, że z gruzów hangarów z entuzjazmu mas, z woli społeczeństwa — wyrastają Polsce skrzydła!

Wit

Upominki od górali dla dzieci z Francji

NOWY SĄCZ (r. m.) — W Jabłonce na Podhalu przebywały przez okres ostatniego miesiąca sierpnia dzieci polskie z Francji, gdzie były bardzo życzliwie i troskliwie podejmowane przez miejscową ludność góralską.

Przed wyjazdem odbyło się pożegnanie odjeżdżającej dziatwy, na którą to skromną uroczystość złożyły się pieśni polskie, tańce [illegible]dowe oraz deklamacje, wykonane przez miłe kolonistki.

W imieniu powiatu odjeżdżającą dziatwę pożegnał starosta nowotarski Pukowski, a wójt Pilch, który przez cały czas trwania kolonii sprawował funkcje gospodarza, wręczył dzieciom upominki od miejscowej ludności. Cała uroczystość wypadła niezwykle miło, a dzieci oświadczyły, że wrócą do Polski i to już na stałe z rodzicami.

3 tys. osób nauczyło się pływać

w pow. nowosądeckim

NOWY SĄCZ (r. m.) — Na terenie powiatu nowosądeckiego w poszczególnych gromadach, gminach i miasteczkach przeprowadzono masową naukę pływania, która dała pożądane rezultaty. I tak w Łącku, ukończyło kurs pływania 65 osób, w Starym Sączu — 24, w gminie starosądeckiej — 37, w Kobylu Gródku — 72, Rytrze — 49, Grybowie — 30, w gminie grybowskiej — 30; Chełmcu — 24; Muszynie — 68; w gminie muszyńskiej — 27, w Nowym Sączu 78, w gminie nowosądeckiej — 38, Łącku (kolonia harcerska) z Bytomia — 170, w Nawojowej (kolonia harcerska z Katowic) — 370; Piwnicznej (harcerze z Rybnika) — 180, miejscowi — 59, w Muszynie (kolonia uczniowska) — 95, miejscowi — 49, Starym Sączu (obozy) — 98, miejscowi — 39, junacy SP — 58, Chełmiec SP — 29, Gródek Kobyli SP — 120, miejscowi — 107; Grybów SP — 72, Rytro (kolonie) — 149, miejscowi — 57, Łososina Dolna (kolonie) — 67; miejscowi — 37, kluby nowosądeckie — 147.

Ogółem w Nowosądeckim ukończyło kurs pływania około 3000 osób.

[P]rzemyskie na rzecz odbudowy Warszawy

PRZEMYŚL (z. k.) Podsumowanie wyników akcji pomocy dla odbudowującej się Warszawy postawiło powiat przemyski na jednym z pierwszych miejsc. Ofiarność społeczeństwa przemyskiego, godna jest tym większego podziwu, że tak miasto jak i powiat uległy w czasie wojny poważnym zniszczeniom.

W przemyskim czynne są dwa komitety [illegible] pod przewodnictwem ob. K. Janickiego i dyr. [illegible] Wysockiego, drugi powiatowy pod przewodnictwem ob. Kasprzyka, Bukłata i Domina. Na dzień 31 lipca br. do Kom. Pow. wpłynęło z następujących gmin: Dubiecko 64 tys., Bircza 67 tys. Fredropol 32 tys., Krasiczyn 30 tys., Krzywcza 15 tys., Kuńkowce 53 tys., Orzechowce 151 tys., Przemyśl-Wieś 138 tys., Rybotycze 225 tys., Stubno 128 tys. Żurawica 36 tys., Żohatyn 10 tys. i Wojtkowa 7 tys.

Na ręce Komitetu Miejskiego w Przemyślu złożyli kupcy 138 tys., przemysłowcy 50 tys., rzemiosło 32 tys., wolne zawody 29 tys., duchowieństwo 11 tys., rolnicy 7 tys. spółdzielczość 18 tys.

Świat pracy ofiarował 319 tysięcy a młodzież szkolna 96 tys. zł.

NA ODBUDOWĘ STOLICY

KRAKÓW (m) — Załoga państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie zobowiązała się przepracować dwie zmiany po 4 godziny nadliczbowo przeznaczając zarobek na odbudowę Stolicy. Podobną uchwałę podjęli pracownicy państwowych Zakładów Silników Spalinowych, którzy na ten cel przeznaczyli zarobek godzin nadliczbowych.

Inwestycja zarządu miasta Przemyśla

PRZEMYŚL (r. k) Prace Zarządu Miasta Przemyśla przy poprawie ulic postępują systematycznie naprzód. W ostatnim tygodniu uruchomiono połączenie ulicy Borelowskiego zamknięte przez Niemców dla celów wojskowych. Otwarcie ulicy i nałożenie kamiennej nawierzchni skraca wydatnie drogę z dworca zasańskiego w kierunku na most główny i targowicę. Ostatnio podjęto pracę nad wydobyciem kamienia stanowiącego podkład pod zlikwidowanym obecnie zbędnym torem stacji Zasanie. Kamień ten którego wydobyto bardzo pokaźną ilość stanowi cenny materiał do poprawy nawierzchni jezdni na najbardziej [illegible] ulicach.

CO • GDZIE • KIEDY

TEATR [illegible] im. Słowackiego — godz. [illegible] — „Owcze źródło" [illegible]

[illegible] STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Archipelag Ludzi [illegible]". Mała sala — godz. 1[illegible] „[illegible]" Comedia.

[illegible] — godz. 19.30 — „[illegible] Dziewczęt".

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD [illegible] godz. 19.30 — „Panna Mężatka".

MK PPS zakupił bilety na dzień 10, 11, 12 września na sztukę pt. „[illegible]" — Stary Teatr [illegible]. Bilety do nabycia R[illegible] pokój 11.

KINA

WANDA: Zielone lata. ŚWIT: Cygańska miłość. GDAŃSK: Mężczyźni w jej życiu. WOLNOŚĆ: Aleksander Newski. APOLLO: Lekkomyślna siostra. SZTUKA: Siedmiu śmiałych. UCIECHA: Miasto bezprawia. WARSZAWA: Cygańska [illegible]

Początek seansów: Świt — godz. 15, 17.30 i 20. Sztuka — 15, 17.15 i 19.30. Apollo — 16.30, 17.45 i 20. Wanda — godz. 15, 17.30 i 20.00. We wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

KINO AKTUALNOŚCI: Najnowsza Polska Kronika Filmowa, List, Konik Morski, Tommy Tucker z orkiestrą.

KINO OŚWIATOWE: Program aktualności.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 8. 9 dr Piotrowski Kazimierz, Długa 60 tel. 589-27.

W nagłych zachorzeniach w nocy: Ubezpieczalnia tel. 570-70

RADIO

8. września (środa)

5.00 Pobudka muzyczna; 6.30 Muzyka poranna; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 13.00 Mozajka muzyczna; 14.30 Koncert życzeń; 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 15.30 „Koszałek Opałek w łodzi podwodnej"; 16.30 Audycja Chopinowska; 17.20 „Melodie operetkowe i filmowe"; 19.15 Koncert symfoniczny; 22.00 Muzyka taneczna; 23.10 Muzyka taneczna; 23.30 Hymn, koniec audycji.

Kajakiem po Polsce (18)

Przybywajcie i podziwiajcie

Mikołajki—Giżycko.

Serwus Jerzy!

Wszystko ma swój kres, Kochany! To już ostatni mój list z tej cudnej wycieczki. Ponieważ płyniemy trasą, którą Ci już opisywałem, musimy płynąć tą samą drogą, bo innej do Giżycka niema), podzielę się z Tobą paroma uwagami na różne tematy.

A więc, po pierwsze, rację miał Gustaw Morcinek dając jednej ze swych pięknych książek tytuł „Ludzie są dobrzy". Tak jest, spotkało nas tyle dobroci i życzliwości, że spotkanych podczas tej wędrówki ludzi wspomina się jak jakieś dobre duchy, które nam ułatwiały i umilały wycieczkę.

Druga rzecz, która uderza podczas wędrówki i nastraja na radosną [illegible]tę optymizmu — to odbudowa. Wszędzie się coś buduje, wszędzie ruch i praca. Mosty, domy, fabryki — wszystko dźwiga się z ruin i budzi się do nowego, jasnego życia. Widać, jak wielką wagę przywiązuje państwo do tego zagadnienia, jaki ogromny wysiłek jest skierowany w kierunku odbudowy! Wszystkich malkontentów i niedowiarków zaprowadź nad odbudowane mosty na Wiśle, do Warszawy, pokaż im Olsztyn, Giżycko, Mikołajki, twórczy rozmach naszej odbudowy, a zarazisz ich tym radosnym entuzjazmem, który się udziela każdemu, kto patrzy na wspaniałe osiągnięcia w tej dziedzinie!

Jeżeli chodzi o trudności aprowizacyjne, to właściwie ich niema, chyba że komuś zachciewa się marcepanów lub bekasów w szampanie. Tacy panowie niech sobie dalej siedzą w domowych pieleszach i nosa na świat nie wychylają. Pomyśl, Jerzy, przecież np. we Francji nie mógłbyś urządzić takiej wycieczki z powodu kartek, ograniczeń, trudności aprowizacyjnych itd. itd. A u nas nie; na wsi dostaniesz wszystko, smaczne, świeże, tanie. Nasz najlepszy dowód — mnie przybyło 2 kg a Stefanowi 1,5 mimo trudów wy[illegible]

A [illegible] do samych Mazur, [illegible] dalej wychwalać przez dal[illegible], ale nic Ci z tego nie przyjdzie [illegible] będziesz widział ani wzburzonych Śniardw, ani powagi i ciszy puszczy p[illegible] lub cudownego seledynu jez. Nidzkiego, ani krwawego zachodu słońca nad jez. Niegocińskim, ani kluczy żórawi o zachodzie i tylu, tylu pięknych miejsc i chwil, ku którym się serce b[illegible] wyrywać! Nie ujrzysz czystych, [illegible]rowanych wiosek, nie zobaczysz prostych, przemiłych Mazurów z ich dziwną, archaiczną mową, jeżeli tu nie przyjedziesz! Nie musisz przyjechać kajakiem; jest tu komunikacja kolejowa i samochodowa, a po jeziorach kursują piękne statki. Domy noclegowe czekają na Was, turyści!

Tyle pięknych chwil, masę przecudnych wrażeń będziecie zawdzięczać prześlicznym jeziorom i wioskom, zatopionym w oceanie lasów.

Patrz, przyjacielu: czerwona kula słońca tonie za ścianą lasu, rzucając krwawe błyski na spokojną, szmaragdową toń jeziora... Górą płynie klucz żurawi, żegnających dzień.. Idzie noc, ciepła, gwiaździsta noc... Czy nie pójdziesz na zew Młodości i Wielkiej Przygody? Mazury czekają na Ciebie... Przybywaj!...

ANDRZEJ

KONIEC

Plewy przez sito

TYTOŃ

Obiecywali, że może w maju, może w grudniu.

Obiecywali, że po nowych zbio[illegible].

Ale obiecanka cacanka i tak dalej.

A monopolowego tytoniu jak nie było tak nie ma.

Nawet patyczki w paczkach nazwane „średnim fajkowym" też w fatamorgana się zmieniły. Rozmaite tam zagraniczne frykasy, po niedostępnej cenie - owszem ile tylko dusza zamarzy. Samosiejki po bramach, też jeżeli się ktoś nie obawia popaść w zatarg z prawem [illegible]m, można od biedy kupić. Al[illegible] [illegible]owego tytoniu legalnego poc[illegible] [illegible]ani na lekarstwo.

Dlaczegoś się tak uparł, kochany — pytają palacze [illegible]olu — ludzie proszą, a ty nic. Niewzruszony jak skała. Nieprzyjemnie z paragrafem zadzierać, gdy ktoś surówkę kopci. A znów na trzy złocisze za sztukę, prawdę powiedziawszy nie każdego stać. Przecież tyle papierosów się produkuje jakież więc przeszkody, żeby ty[illegible] [illegible] paczkach sprzedawać? — Ach — powiadają wtajemniczeni — sprawa całkiem nie taka prosta, jak by się na pierwszy rzut oka wydawała. Do papierosa można byle czego napchać i ujdzie. Nie każdy będzie mu tam zaraz do środka zaglądać. A ot podać takie coś konsumentowi w otwartym stanie, niezręcznie jakoś. Nieprzyjemność łatwo może wyniknąć. Ludzie tacy nerwowi po tej wojnie się zrobili, że strach.

I patrzcie, obywatele co się za dziwna taka sytuacja wytworzyła, Państwowe fabryki wytwarzają grube miliony bibułek i tutek, po to tylko, żeby papierosy z nielegalnego tytoniu palacze kombinowali. Bo przecież chyba nikt w to nie uwierzy, że do tutek ludziska sieczkę żytnią zapychają.

Albo, że bibułki służą wyłącznie do zakręcania papilotów, na fryzurach nadobnych niewiast.

A monopolowego tytoniu nie ma. Więc jak to tak?

K. T. W.

ZE SPORTU

„Marnotrawni synowie" wystąpili na ringu

Batory - Lechia (Mysłowice) 10:6

MYSŁOWICE — W meczu pięściarskim o mistrzostwo Śląska w klasie „A" zeszłoroczny mistrz ZKSM Batory zwyciężył miejscową Lechię 10:6. Sensacją spotkania były porażka Bibrzyckiego z Breklerem i remis Kubicy z weteranem Wocką. Zawody zgromadziły wokół ringu rekordową — jak na Mysłowice — ilość widzów i stały się doskonałą propagandą pięściarstwa.

Wyniki techniczne były następujące (pięściarze Batorego na pierwszym miejscu):

Musza — Osiecki zremisował z Hamfem Kogucja — Grzesik przegrał na punkty z Breklerem II. Piórkowa — Bazarnik po zażartej walce wypunktował Brzezińskiego. Lekka — Bibrzycki niespodziewanie przegrywa zasłużenie na punkty z Breklerem I. Średnia — Kula wygrywa przez techniczny ko z Musiałkiem w drugiej rundzie. Półciężka — Nowara zwycięża w 2 rundzie przez poddanie się Walentowskiego. Ciężka — Kubica po na słabym poziomie stojącej walce — zremisował z Wócką.

Sędziowali: w ringu — ob. Gburski, zaś na pkty — Piprek.

NORWEGIA — FINLANDIA 12:0

OSLO. — Rozegrane w Oslo międzypaństwowe spotkanie piłkarskie między Norwegią i Finlandią zakończyło się zwycięstwem piłkarzy norweskich w stosunku 12:0, do przerwy 7:0.

Wysokie zwycięstwo Zrywu nad Orzegowem 14:2

ORZEGÓW. (bp) ZKSM Zryw Świętochłowice odniósł świetne zwycięstwo nad zespołem pięściarskim GZKS Orzegów w stosunku 14:2.

W czasie zawodów zanotowano aż 7 nokautów. Honorowe punkty dla orzegowian zdobył Kurka.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco (zawodnicy Zrywu na pierwszym miejscu):

Musza: Kowalczyk w ładnym stylu pokonał w drugim starciu przez techniczne k. o. Markiewkę.

Kogucia: Krystek zdobył punkty na Nowaku, który doznał podczas walki uszkodzenia łuku brwiowego. Spotkanie przerwano w drugiej rundzie.

Piórkowa: Chrobok znokautował w II r. Kadłubka.

Lekka: Rademacher wygrał przez techn. k. o. z Krawczykiem w II starciu.

Półśrednia: Bartel znokautował w II r. Szweda.

Średnia: Tyka oddał pkt. Kurkowi.

Półciężka: Nieroba już w pierwszym starciu posłał na deski słabo walczącego Sokoła.

Ciężka: Termin wygrał przez techn. k. o. z Johnem.

W ringu sędziował ob. Sadlowski, na pkt. Przewoźny z Bytomia.

Widzów 800.

Huta Pokój — Slavia Ruda 9:7

NOWY BYTOM (bp) Zespół bokserski Huty Pokój natrafił na twardy opór ze strony Slavii, która walczyła bardzo ambitnie.

Zawodnicy Huty Pokój na pierwszym miejscu.

Musza: Górawski wygrał na pkt z Szewczykiem.

Kogucia Skowronek—Majcherczyk I. spotkanie nierozstrzygnięte.

Piórkowa: Rudner zdobył punkty z powodu nadwagi Majcherczyka II. W spotkaniu towarzyskim Rudner zmusił Majcherczyka II w drugim starciu na poddanie się.

Lekka: Krawczyk przegrał na pkt. z Zorembkiem.

Półśrednia: Dzięcioł po słabej walce oddał pkt. Żurowi.

Średnia: Kaszuba wypunktował Swolka.

Półciężka: Maciorek zwyciężył przez techniczne k. o. w I starciu ze Skalcem.

Ciężka: Paterok (Slavia) otrzymał pkt. w. o. z braku przeciwnika.

W ringu sędziował ob. Borski, którego czyn[illegible] zn[illegible]eważył po zawodach zawodnik Huty Pokój, Krawczyk. Na punkty sędziował ob. Federowicz.

[illegible]

BIELSKO (bp) W spotkaniu pięściarskim o mistrzostwo klasy Śl. OZB Siemianowiczanka uległa BBTS w stosunku 7:9.

Zawody lekkoatletyczne w Krakowie

KRAKÓW (AKS) — Na stadionie Miejskim odbyły się w sobotę i niedzielę mistrzostwa okręgowe pań w pięcioboju i panów w dziesięcioboju. Na starcie zjawiło się 10 pań z trzech krakowskich klubów.

Wielki wstyd sprawili panowie, ponieważ z całego okręgu zgłosiło się aż dwóch zawodników. A zawody ukończył tylko jeden zawodnik Kucz z Wisły — zdobywając 4.672 punkty.

Wyniki Kucza:

100 m 11.8 sek., skok w dal 6.16 m. kula — 11,34 m, skok wzwyż 1,67 m, 400 m — 57,6 sek., oszczep — 41,58 m, 1.500 m — 5,28,2 min, 110 m przez płotki — 18,8 sek., dysk — 32,16 m, tyczka — 2,52 m.

Pięciobój pań:

1) Stachowicz (Legia) 181 pkt., 100 m — 14,5 sek., w dal 4,02 m, kula 10,3 m, oszczep 37,33 m, wzwyż 1,15 m. 2) Legutko (Wisła) 167 pkt. 3) Gorzkowska (HKS) 160 pkt., 4) Bulżanka (HKS) 128 pkt., 5) Janiszewska (HKS) 128 pkt., 6) Wolańska (Wisła) 124 pkt. 7) Pieczarska (Legia)

W konkurencjach indywidualnych: Puzio Cracovia wygrał: 100 m — 11,2 sek., 400 m — 52,5, 400 m płotki — 58,3. Dręglewicz w skoku wzwyż osiągnął 1,722 m Makulec (Cracovia) wygrał w dysku wynikiem 38.96 m Płatek (HKS) w oszczepie miał wynik 45.47 m S[illegible] (Wisła) [illegible] pierwszym na 1.500 m z [illegible] 4,32,9 min.

Poza pięciobojem Bulżanka HKS skoczyła wzwyż 1,30 m, a jej klubowa koleżanka Konikówna rzuciła oszczepem 33,52 m.

Sztafeta kobieca HKS-u 4x100 m w składzie: Janiszewska, Borowiec, Bulżanka, Gorzkowska biegła przeciwko sztafecie męskiej 2x200 m w składzie Puzio i Widel. Wygrali mężczyźni w czasie 48,4 sek. — czas pań 56,2 sek.

R 16F36

Obwieszczenia

Sąd Grodzki w Krakowie dnia 5 lutego 1948 r.
I 2 Zg. 478/47

OGŁOSZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Natalia vel Aniela Liwer córka Chaina Wajsberga i Lifci z Brandstaeterów ur. dnia 18 marca 1909 r. w Krakowie żona Abrama Liwera ostatnio zam. w Krakowie ul Łazarza rzekomo w zimie lub na wiosnę 1944 r. zachorowała na tyfus w obozie w Oświęcimiu i zmarła tam na skutek tej choroby.

2) Abram czyli Arnold Liwer ur. 19 grudnia 1893 r. w Będzinie syn Kalmy i Joeli z Kupermanów ostatnio zam. w Krakowie ul. św. Łazarza rzekomo zginął z początkiem roku 1943 zastrzelony przez Niemców w Warszawie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć zarządza się na wniosek Heleny Silberbachowej postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki:
(9094) (Zarnecki)

Z obrad Plenum Komitetu Centralnego PPR

Referat sekretarza generalnego tow. Bolesława Bieruta

PPR wierna ideom marksizmu-leninizmu

TOWARZYSZE!

W ciągu trzech miesięcy trwał w [illegible] szkodliwy i niebezpieczny dla partii stan kryzysu w kierownictwie [illegible]. Biuro Polityczne partii czyniło wysiłki, aby kryzys ten przezwyciężyć, aby przywrócić kierownictwu naszej partii zwartość organizacyjną i jedność ideologiczną.

Lipcowe plenum KC, nie zajmując się osobami, nie określając, kto był personalnie nosicielem błędnych poglądów i wahań ideologicznych, dało naszej partii jasną, marksistowsko - leninowską analizę i ocenę zagadnień, które były podłożem ideologicznym kryzysu w kierownictwie partii. Już wówczas dla uczestników plenum było jasne, że istnieją w części kierownictwa partii poważne [illegible] dotyczące podstawowych zagadnień ruchu robotniczego i międzynarodowego, oceny tradycji historycznych tego ruchu, wniosków, jakie z tej oceny wypływają dla dalszej linii kierunkowej naszej partii, dla zadań aktualnych, jakie stoją przed partią w związku z podstawowym zagadnieniem zjednoczenia partii robotniczych. W obradach lipcowego plenum KC nie brał udziału sekretarz generalny partii tow. Wiesław, [illegible] błędna, antymarksistowska [illegible] postawa była właśnie przyczyną kryzysu w kierownictwie partii. Lipcowe plenum KC nie mogło wskutek nieobecności tow. Wiesława zająć się wszystkimi elementami kryzysu, nie mogło nawet stwierdzić publicznie faktu, że kryzys taki zaistniał w całej rozciągłości, nie mogło więc powziąć wszystkich niezbędnych decyzji politycznych i organizacyjnych w kierunku szybkiego rozwiązania kryzysu w jego wcześniejszym stadium.

Jednak nie tylko uczestnicy tego plenum, ale cały aktyw partii, a [illegible] jego pośrednictwem cała partia docenila wyjątkowe znaczenie wskazań ideologicznych lipcowego plenum KC.

Znaczenie uchwał lipcowych

Nie tylko uczestnicy plenum, ale i cała partia z głęboką ulgą i maksymalnym zrozumieniem uznali obrady i wytyczne lipcowego plenum KC za słuszną podstawę ideologiczną [illegible] szej działalności partii, za cenny [illegible] ideologiczny, pogłębiający czujność partii wobec wroga klasowego, uzbrajający partię dla odparcia wszelkich wahań, za cenny wkład w ideologiczne [illegible] i jej twórcze poszukiwania, w ideologiczne wychowanie mas pracujących. Wytyczne lipcowego plenum zaktywizowały naszą partię, przyczyniły się do wzmożenia jej działalności.

Jednakże faktem jest, że uchwały i wytyczne lipcowego plenum KC nie dotarły od razu do świadomości tow. Wiesława i nie dotarły w pełni do świadomości pewnej grupki towarzyszy, którym błędne koncepcje, a częściowo sentyment osobisty do tow. Wiesława utrudnił zrozumienie znaczenia ideologicznej treści obrad lipcowego plenum i przesłonił im całkowicie zadania ideologicznego uzbrojenia partii w walce z wahaniami, z błędnymi poglądami, z wpływami obcej drobnomieszczańsko-nacjonalistycznej ideologii, która usiłuje docierać i przenikać również do szeregów naszej partii.

Oto dlaczego stanęła na porządku dziennym ostatniego plenum, jako zagadnienie naczelne — sprawa walki z odchyleniem prawicowym i na[illegible] w kierownictwie partii, [illegible] i źródeł, sprawa sposobów [illegible] tego [illegible]. Tak bowiem bywa [illegible], że [illegible] przezwyciężone w porę osłaniane przed partią, lub uporczywie bronione [illegible] i błędy [illegible] nie wniknięcie [illegible] w [illegible] od zasadniczej linii [illegible] przerastają w poważne niebezpieczeństwo dla partii i klasy robotniczej, przechwytywane są przez wroga klasowego, aby przekształcić je w oręż przeciwko partii, aby osłabić partię — jeśli [illegible] — zepchnąć ją z drogi, [illegible] której kroczyła. Dlatego też Biuro Polityczne i ostatnie plenum KC uznały za konieczne postawić przed partią w całej rozciągłości, bez jakichkolwiek niedomówień, sprawę odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie naszej partii [illegible] wspólnym wysiłkiem całej [illegible].

Wahania ideologiczne tow. Wiesława

Już rok temu w czasie pierwszej narady delegatów dziewięciu partii komunistycznych i robotniczych, która powołała do życia biuro informacyjne 9 partii, ujawniły się u tow. Wiesława wahania, wynikające z niedocenienia ówczesnej sytuacji międzynarodowej. Tow. Wiesław wycofał się z tej pozycji tylko pod naciskiem towarzyszy [illegible]nego, podtrzymując swe wątpliwości i zastrzeżenia. Oceniając samokrytycznie swą postawę wobec ówczesnych wahań, Biuro Polityczne stwierdziło wobec plenum KC, że nie zajęło wówczas wobec tych wahań dostatecznie jasnego i zdecydowanego stanowiska, że rozdźwięki te zostały wówczas zaklajstrowane [illegible] przezwyciężone do końca. Biuro Polityczne wyciąga z tego dla siebie i dla całej partii naukę, że zaklajstrowane, ale nie przezwyciężone do końca wahania i rozdźwięki rozbijają się nadal w utajeniu, tak samo jak nie wytępione do reszty w organizmie bakcyle choroby mogą zawsze później odrodzić się z tym większą siłą przy innej okazji. Bakcyle wahań ideologicznych wystąpiły u tow. Wiesława z jeszcze większą [illegible] w chwili ujawnienia ciężkiego kryzysu w partii jugosłowiańskiej, który pchnął tę partię na manowce.

Fałszywa antyleninowska ocena przeszłości

Niewątpliwie rozwijające się wypadki jugosłowiańskie stały się bodźcem dla wystąpienia tow. Wiesława na plenum czerwcowym naszej partii. Tylko pozornie temat referatu [illegible] Wiesława o tradycjach historycznych polskiego ruchu robotniczego na plenum czerwcowym na[illegible]go KC nie wiąże się jak gdyby z problemami międzynarodowymi i bieżącymi zadaniami partii robotniczych. W rzeczywistości istnieje między tymi sprawami wewnętrzny związek i to w sensie wybitnie [illegible] sadniczym.

Historia naszego ruchu robotniczego, którego antymarksistowską fałszywą oceną w referacie tow. Wiesława zostało zaskoczone i ugodzone jak obuchem w głowę całe kierownictwo naszej partii — rozwijała się w bliskim i bezpośrednim związku z teorią i praktyką partii bolszewickiej kierowanej przez Lenina. Lenin z właściwą mu wnikliwą uwagą śledził rozwój polskiego ruchu rewolucyjnego, wyciągał z doświadczeń naszego ruchu — zarówno z jego osiągnięć jak i błędów — nauki i wnioski, które wyczerpująco rozważał i uogólniał w swych pracach teoretycznych. Dawał on niezrównane w swej przenikliwej marksistowskiej analizie oceny krytyczne poszczególnych nurtów, działających w polskim ruchu robotniczym. [illegible] źródła [illegible] teorii Róży Luksemburg, [illegible] szały działalność [illegible] rewolucyjnej i marksistowskiej — aczkolwiek niekonsekwentnie marksistowskiej partii polskiej, jaką była SDKPiL, demaskował [illegible] nacjonalistyczne i bur[illegible] stowskie oblicze „fraków" [illegible] PPS jako agentury burżuazyjnej w klasie robotniczej.

Żaden bodaj z odłamów światowego ruchu rewolucyjnego nie został [illegible] wszechstronnie [illegible], w publicystycznych i [illegible] dził ich [illegible] kilkanaście lat [illegible] bardziej wnikliwej [illegible]

[illegible] był [illegible] wódz leninowskie [illegible] historii [illegible] całkowite oderwanie [illegible] klasowej. [illegible] to dostatecznie jasno z [illegible] dyskusji nad stanowiskiem tow. Wiesława w czasie wielokrotnych posiedzeń Biura Politycznego poświęconych tej sprawie.

W odpowiedzi na argumenty wszystkich bez wyjątku [illegible] Biura Politycznego tow. Wiesław zgłosił rezygnację ze stanowiska sekretarza generalnego partii, nie przyjmując wówczas dyskusji merytorycznej. Dopiero po ostrej krytyce w czasie ostatniego plenum KC tow. Wiesław przeprowadził również w tej sprawie obszerną samokrytykę, którą plenum oceniło jako [illegible] do rewizji jego dotychczasowego, z gruntu błędnego stanowiska.

Niepodległość Polski związana z walką klasową

Co uderza, co wysuwa się na czoło w wypowiedziach tow. Wiesława na plenum czerwcowym na temat oceny historii i tradycji ruchu robotniczego w Polsce? Uderza przede wszystkim oderwanie się od podłoża [illegible] klasowej, od zasadniczych rewolucyjnych celów tej walki. W rozważaniach tow. Wiesława cała ocena tradycji i [illegible] ruchu robotniczego w Polsce ujęta jest [illegible] nie i fałsz[illegible]. Ujmuje on [illegible] we zagadnienie niepodległości Polski [illegible] tego zagadnienia z całokształtem walki klasowej proletariatu. Ale rewolucyjny ruch robotniczy w Polsce walcząc o wyzwolenie narodowe stawiał przed sobą zadania dalej idące, zmierzał do obalenia władzy burżuazyjnej, ustroju [illegible]ego, zmierzał do zdobycia władzy politycznej i w tych swoich dążeniach napotykał nie tylko zaciekły opór burżuazji, [illegible] również na nie mniej zaciekły opór [illegible] burżuazyjnych działaczy w ruchu robotniczym, wśród których czołowe miejsce zajmowała prawica PPS.

Hasło niepodległości wysuwane przez PPS było czymś innym dla przywódców prawicy PPS [illegible] nych jak najściślej z piłsudczyzną, a

zgoła [illegible] było [illegible] przez robotników w szeregach [illegible] i przez jej lewicowy nurt. Dla prawicowego [illegible] one najważniejszy oręż do rozbijania i paraliżowania rewolucyjno - klasowych celów ruchu robotniczego, dla [illegible] tego ruchu do rydwanu [illegible] politycznych burżuazji.

[illegible] zdoby[illegible] a jej wła[illegible]

[illegible]

[illegible] PPS

[illegible] wszystkie [illegible] jednocznej [illegible] odległ[illegible] leninowskie [illegible] to jaskrawa kapitulacja [illegible] przed nacjonalistycznymi [illegible] PPS.

[illegible] i rewolucyjnej w [illegible] nad [illegible] [illegible] 1917 na odzyskanie [illegible] przez Polskę [illegible] tow. Wiesław [illegible] pro[illegible] rezolucji [illegible] — z tezą, że [illegible] pozostaje bo [illegible] zwy[illegible]

[illegible] niepodległościowej [illegible] jako taka nie zbankrutowała [illegible] w 1918 r. [illegible] że Polska [illegible] na skutek [illegible] i ruchów rewolucyjnych [illegible]

[illegible] to rozumieć [illegible]

[illegible]

Niesłuszna krytyka KPP

[illegible] kwestionuje słuszność [illegible]

[illegible] skiego i niepodległości państwowej prawica PPS, właśnie stawiała te zagadnienia tak dlatego, że była agenturą burżuazji w ruchu [illegible] czym. Ale KPP była partią rewolucyjną i marksistowską i czynienie [illegible] zarzutu z tego, że sprawę niepodległości i rządu wiązała ściśle [illegible] z rewolucją proletariacką i z dyktaturą proletariatu, byłoby w ogóle trudne do zrozumienia n[illegible] mark[illegible]

Oczywiście w okresie przygotowywania przez hitleryzm najazdu na Europę, którym to najazdem była zagrożona i Polska, KPP powinna była wysunąć na czoło hasło obrony niepodległości Polski, co też uczyniła.

Wówczas też treść walki klasowej zmienia się zasadniczo. Tworzy się front ogólnonarodowy w walce z grabieżczą imperialistycznym, usiłującym podporządkować swej woli słabsze narody. Wówczas wojna staje się narodowa, sprawiedliwa wojna, przeciwko zagrażającemu w danej sytuacji grabieżczy imperialistycznemu. Taką postawę zajęła właśnie PPR od chwili swego powstania.

Wysuwając się na czoło walki narodowo - wyzwoleńczej, PPR wiązała walkę o wyzwolenie Polski z walką o zdobycie władzy dla mas ludowych z klasą robotniczą na czele.

Wyrazem tego było utworzenie KRN, jako reprezentacji n[illegible]

Początki demokracji ludowej

W okresie walki o władzę polityczną pod swoistą formą KRN terenowych rad narodowych mieliśmy szczególnie pomyślne współdziałanie sił [illegible] polskiego ludu pracującego miast i wsi z siłami rewolucyjnymi Państwa Radzieckiego które rozwinęły się w potęgę zbrojną na gruncie ustroju socjalistycznego t. [illegible] ustroju wyrosłego z dyktatury proletariatu. Właśnie dzięki temu współdziałaniu międzynarodowych sił rewolucyjnych mogła wyrość ta szczególna forma władzy politycznej, którą określiliśmy mianem demokracji ludowej w Polsce i w innych krajach. Klasowy charakter tych sił i klasowy charakter władzy politycznej w krajach demokracji ludowej, władzy opartej o hegemonię klasy robotniczej, kroczącej na czele szerokiego frontu mas pracujących t. [illegible] przede wszystkim biednego i średniorolnego chłopstwa, nie ulega wąt[illegible]. W okresie powstania KRN niektórzy towarzysze w naszej partii nie doceniali rzeczywistego układu sił klasowych i szczególnej wagi współdziałania tych sił w walce o władzę polityczną z potęgą zbrojną ZSRR, jako siłą rewolucyjną i wy[illegible]czą, jako siłą klasowo-sojuszniczą, a nie tylko siłą wojennego alianta.

„Próba zniekształcenia koncepcji KRN"

Z niewłaściwej oceny swoistego układu sił klasowych wypływały te wahania, których odbiciem były [illegible] zniekształcenia koncepcji KRN, o czym wspomina 5 punkt rezolucji plenum KC. Najlepiej charakter ówczesnych wahań odzwierciedla artykuł T. Bieńkowskiego w „Trybunie Wolności", naczelnym organie naszej partii, z dnia 1 lipca 1944 r. czyli na 3 tygodnie przed ob[illegible] władzy przez PKWN, jako organ wykonawczy KRN. Artykuł

[illegible] sprawę i rządu robotniczo - chłop[illegible]

zatytułowany „Nasze stanowisko" nie mógł się ukazać bez zgody tow. Wiesława, nadzorującego z ramienia kierownictwa partii, redakcje wydawnictw partyjnych.

W artykule tym, określającym stanowisko partii wobec podstawowego problemu władzy politycznej w przededniu niemal wyzwolenia Polski, nie ma wogóle koncepcji KRN, została ona usunięta poza nawias jakichkolwiek rozważań politycznych.

W przededniu wyzwolenia Polski, w decydującym momencie walki o władzę państwową, widzimy u autora tego artykułu wyraźną stawkę na grupy polityczne, które stanowiły oparcie polityczne obozu reakcyjnego, stawkę na prawicę Str. Ludowego, na to skrzydło, któremu przewodził Mikołajczyk i na CKL, który był dywersyjnym tworem delegatury londyńskiej, powołanym do życia w celu rozbicia KRN. Nie można tego określić inaczej jak oportunistyczne wyrzeczenie się hasła walki o władzę ludu pracującego pod hegemonią klasy robotniczej, jak próbę uchylenia się od walki, którą mobilizowała i której przewodziła nasza partia, jako inicjatorka i kierowniczka Armii Ludowej, jako przodująca organizacja w KRN.

Ukłon w stronę Londynu

W przede dniu wyzwolenia, w chwili decydującej klęski okupanta, na czoło wysuwała się walka o władzę państwową. W chwili gdy lud pracujący szykował się do ustanowienia nowych praw rewolucyjnych w oparciu o władzę państwową pod hegemonią klasy robotniczej autor artykułu ogranicza się do przekonywania reakcji o konieczności reformy konstytucyjnej, która zabezpieczałaby hegemonię Mikołajczyka.

Jakie drogi wyjścia widzieli wówczas oportuniści w naszej partii.

Czytamy:

„Nacisk tej siły winien iść w kierunku niezwłocznego odsunięcia z bezprawnie uzurpowanych naczelnych stanowisk (np. prezydenta, nacz. wodza) ludzi niemających oparcia w narodzie — prowadzących politykę sprzeczną z elementarnymi interesami Polski,. słowem.., dokonanie przebudowy rządu, zgodnie z postulatami demokracji polskiej"...

A więc rekonstrukcja reakcyjnego rządu londyńskiego przez przesunięcia na stanowisku prezydenta i naczelnego wodza, aby zabezpieczyć pozycję Mikołajczyka, Kwapińskiego i innych oddanych całą duszą reakcji wodzów SL i WRN — oto cały oportunistyczny program na jaki zdobyła się w momencie walki o władzę państwową, prawicowa grupka naszej partii, której nie przeciwstawiał się tow. Wiesław.

Oportunizm prawicowej grupy Partii

Muszę tu stwierdzić, że tak zwane „nasze stanowisko" nie było stanowiskiem partii, ale było stanowiskiem prawicowej grupy w partii. Partia w tym okresie tworzyła w całym kraju terenowe rady narodowe, formowała nowe oddziały Armii Ludowej, zacieśniła więzy sojuszu robotniczo - chłopskiego nie w kombinacjach odgórnych, ale w masowej walce i pracy organizacyjnej od dołu.

Partia nasza szykowała się z wiarą i przekonaniem do walki o władzę państwową. Nie było żadnych sygnałów, aby w organizacjach terenowych ktokolwiek wątpił w zwycięstwo. Dlaczego szukała innych dróg grupa oportunistyczna w ówczesnym kierownictwie naszej partii, której patronował tow. Wiesław? Sądzę, że można w krótkości wskazać na dwie przyczyny tej niewiary:

Po pierwsze — wypływała ona z niedoceniania sił klasy robotniczej, z niedoceniania siły sojuszu robotników i chłopów, który rósł i umacniał się w ogniu walki z okupantem pod przewodem naszej partii.

Po wtóre wypływała ona z niezrozumienia istoty dążeń społeczno - wyzwoleńczych ZSRR, które wynikały z ideologicznych zasad WKP (b) i z jej roli w międzynarodowym froncie walki wszystkich sił ludowo - demokratycznych z imperializmem. Niezrozumienie do głębi założeń ideologicznych marksizmu - leninizmu, którymi kierowała się zawsze WKP (b) i które przecież określają i dziś jej przodującą rolę w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi oceniamy jako jedno z głównych źródeł wahań ideologicznych tow. Wiesława i dlatego wydobywamy je wyraźnie na płaszczyznę otwartej partyjnej krytyki, aby pomóc tow. Wiesławowi i tym wszystkim, którzy niezrozumienie to ujawniają — do przezwyciężenia kompleksu wahań, wynikających z tego niezrozumienia. Wydobywamy je na płaszczyznę otwartej krytyki i samokrytyki, aby wykorzenić również z Partii wszelkie elementy nieufności czy niewiary w wielką siłę solidarności międzynarodowej ludu pracującego, którą głosi ideologia marksizmu - leninizmu. Ten jad nieufności i niewiary, zwłaszcza w stosunku do ZSRR był i jest wszczepiany nieustannie narodowi przez najzacieklejszych wrogów ludu pracującego. Wyrządzał on zawsze i wyrządza dotąd niepowetowane szkody najżywotniejszym interesom naszego kraju, budząc nieufność do nas i osłabiając naszą pozycję międzynarodową.

Nie możemy pominąć w tej krytycznej analizie innych błędnych pozycji, o których mówi rezolucja Plenum KC, a które wciąż narastając stopniowo - doprowadziły tow. Wiesława do prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia od zasadniczej linii naszej Partii. Błędny był jego stosunek do kształtowania się sił klasowych na wsi, prowadziło to do zacierania perspektywy stopniowej przebudowy rolnictwa w kierunku nowych form gospodarczych, ułatwiających i przyśpieszających budowę fundamentów ustroju socjalistycznego, który jest zasadniczym celem programu naszej Partii.

Na błędnych pozycjach

Jaki charakter miały np. tendencje, wyrażające się w jednakowym traktowaniu biedaka i bogacza wiejskiego przy korzystaniu z ośrodków maszynowych, co faktycznie oddawało często te ośrodki w pacht kapitalistycznym elementom wiejskim, utrudniało wykorzystywanie ich przez biedotę chłopską?

Co się kryło w wahaniach tow. Wiesława, w jego oporach przeciwko tej części rezolucji Biura Informacyjnego, która omawia ideologiczne i programowe wytyczne partii marksistowskiej w stosunku do zagadnienia socjalistycznej przebudowy rolnictwa i uwolnienia biednego i średniorolnego chłopstwa od wyzysku elementów spekulacyjnych i kapitalistycznych?

Tkwi w tej postawie niewątpliwie oportunistyczna tendencja do uchylania się od walki klasowej z elementami kapitalistycznymi na wsi, od walki, bez której nie może być dalszego zwycięskiego marszu do socjalizmu.

Ta sama oportunistyczna tendencja występnje w sposób jaskrawy w wypowiedziach tow. Wiesława z ostatniego okresu na tematy zjednoczeniowe w sprawach metod scalenia obu partii robotniczych. Przebija się w tych wypowiedziach błędna koncepcja połączenia obu partii bez faktycznego eliminowania obcych ideologicznie prawicowych elementów, tkwiących wśród pewnej części starych kadr PPS, powiązanych w niedawnej jeszcze przeszłości z WRN-em, bez ostrej walki z wpływami obcej ideologii. Jest to koncepcja niebezpieczna, która może poważnie utrudnić wychowanie ideologiczne zjednoczonej partii, wprowadzić do niej szkodliwe nastroje pojednawczego, tolerancyjnego stosunku do obcych ideologicznie kierunków i poglądów, rozluźnić w ten sposób zwartość ideologiczną i organizacyjną zjednoczonej partii, zahamować jej ugruntowanie się na wypróbowanym gruncie marksizmu - leninizmu.

Nie można nie widzieć w tym stosunku recydywy nieprzezwyciężonych do końca i wciąż odradzających się oportunistycznych koncepcji socjal - demokratycznych, z którymi Partia nasza toczyła i musi toczyć nieprzerwanie nadal nieubłaganą walkę.

×

Scharakteryzowaliśmy błędy tow. Wiesława, które, jak stwierdza rezolucja Plenum KC, nie są odosobnione ani przypadkowe lecz stanowią mimo wewnętrznych sprzeczności określony system poglądów o charakterze prawicowym i nacjonalistycznym.

Źródła wahań i błędów

Każdy z nas musi sobie postawić pytanie: jakie są źródła tych błędów? Z jakich wyrastają korzeni? Dlaczego w całej swej jaskrawości ujawniły się właśnie w ostatnich miesiącach?

Wszyscy jesteśmy zwolennikami maksymalnej giętkości taktycznej, lecz wszyscy powinniśmy i będziemy zwalczać z całą ostrością odstępstwa od zasadniczych założeń marksizmu i ich wypaczenie.

Na systemie myślowym tow. Wiesława zaciążyła nieprzezwyciężona narodowa zaściankowość narodowa ograniczoność, która zwęża widnokrąg polityczny, nie pozwala dostrzec ścisłego związku w obecnej epoce między dążeniami narodowymi, a między narodowością i prowadzi do fałszywych i bardzo szkodliwych w praktyce wniosków politycznych.

Stąd odrywanie w ocenie przeszłości polskiego ruchu robotniczego sprawy niepodległości od walki klasowej proletariatu, stąd niesłuszne rozumienie istoty demokracji ludowej, zachodzących w niej przeobrażeń i spełzanie na pozycje jakiegoś swoistego „złotego środka" — między demokracją liberalną, burżuazyjną a demokracją socjalistyczną.

Stąd — jak wskazuje rezolucja skłonność do pomijania lub nie uwypuklania prawdy, że polska droga do socjalizmu, mimo pewnych cech swoistych, nie jest czymś jakościowo różnym lecz odmianą ogólnej drogi rozwoju do socjalizmu odmianą, która zaistniała właśnie dzięki uprzedniemu zwycięstwu socjalizmu w ZSRR, odmianą opartą na doświadczeniach budownictwa socjalistycznego w ZSRR z uwzględnieniem możliwości nowego okresu historycznego i specyficznych warunków rozwoju historycznego Polski.

Stąd nierozumienie istoty stosunków, łączących kraje demokracji ludowej z krajami zwycięskiego socjalizmu i najgłębszej solidarności ich interesów, stosunków zgoła innych od tych, które łączą kraje demokracji ludowej z krajami kapitalistycznymi.

Stąd niezrozumienie istoty walki o suwerenność zagrożoną ekspansją imperializmu amerykańskiego i jego niemieckiej ekspozytury.

Błędy te wynikają z fałszywej, z gruntu antyleninowskiej postawy w kwestii narodowej z fałszywej, z gruntu oportunistycznej postawy w kwestii chłopskiej. Błędy te ujawniają uderzająco podobieństwo do analogicznych zjawisk, niezahamowanych, to też całkowicie już wynaturzonych w Jugosławii.

Powinowactwo tych zjawisk nie jest przypadkowe wyrastają one bowiem z podobnej gleby. Czym się tłumaczy, że błędy te wyszły na jaw dopiero w ostatnim okresie?

Dopóki cały impet walki naszej partii skierowany był przeciwko siłom reakcyjno - faszystowskim, które często bez osłonek zmierzały do powrotu rządów obszarniczo-kapitalistycznych, system poglądów tow. Wiesława nie odsłonił słabości swych wiązadeł ani tającego się w nim oportunizmu ideologicznego.

Tow. Wiesław z bojowością i pasją montował współdziałanie sił ludowych, konsekwentnie demokratycznych z najszerszym frontem wszystkich sił postępowych, nie wyłączając liberalnej burżuazji, przeciwko siłom reakcyjno - faszystowskim. W tym okresie tow. Wiesław położył niewątpliwie duże zasługi dla Partii. Z chwilą jednak, gdy podstawowe siły reakcyjno - faszystowskie zostały u nas rozgromione — demokracja ludowa w Polsce weszła w następną fazę swego rozwoju. Z chwilą, gdy żerując na trudnościach okresu powojennego i na wyzysku biedoty wiejskiej krzepły i umacniały się elementy kapitalistów-spekulantów, wysuwać się zaczęło jako nowe, podstawowe przeciwieństwo między siłami ludowymi konsekwentnie demokratycznymi, t. j. robotnikami pracującymi i chłopami, a siłami kapitalistycznymi w mieście i na wsi.

Na porządku dziennym stanęła sprawa zaostrzającej się walki klasowej z elementami kapitalistycznymi szczególnie na wsi. Wówczas w bojowej postawie tow. Wiesława zaczęły ukazywać się rysy, odsłoniła się jego słabość ideologiczna. Nie ulega zaś wątpliwości, że nie tylko u nas, ale i w innych krajach demokracji ludowej (o czym świadczy wymownie alarmujący sygnał jugosłowiański) coraz bardziej wysuwa się na czoło — jak wskazuje projekt rezolucji — przeciwieństwo między siłami kapitalistycznymi i antykapitalistycznymi mieszczącymi się w ustroju demokracji ludowej.

Siły kapitalistyczne chcą zamrożenia obecnego układu sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie sytuację) pragną stabilizacji na podstawie zachowania w ustroju demokracji ludowej, bodaj w istniejącym obecnie zakresie, możliwości wzrostu elementów kapitalistycznych licząc na ich prężność sa morodztwo kapitalizmu z gospodarki drobno-towarowe no i na ewentualne poparcie z zewnątrz.

Z drugiej zaś strony klasa robotnicza pragnie dalszego narastania elementów socjalistycznych kosztem wypierania i likwidowania kapitalistycznych elementów, zaś biedne i średniorolne chłopstwo pragnie uwalniać się od wyzysku i uciążliwej przewagi bogatego chłopa na wsi, co przyczynia się do umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego na głębszej podstawie.

W takiej sytuacji wychodzi na wierzch ukryte jądro oportunistycznej grupki prawicowej w naszej partii, ujawnia się tendencja do stępienia ostrza walki klasowej, do stworzenia dogodnego klimatu dla bogacza wiejskiego i jego naturalnych dążeń do ekspansji gospodarczej, a co za tym idzie i iść musi, również do ekspansji politycznej.

Stosunek do ZSRR probierzem wierności socjalizmowi

Jak uczy nas wieloletnie doświadczenie ruchu robotniczego, oportunizm idzie zwykle w parze z nacjonalizmem, przeważnie w postaci socjal - nacjonalizmu. Nie inaczej jest również u nas, raczej bardziej niż gdziekolwiek oportunizm splata się u nas z nacjonalizmem, korzystając z nieprzerwanego jeszcze bogatego podglebia przesądów nacjonalistycznych starannie przez wrogów klasowych podsycanego kompleksu antyrosyjskiego i antyradzieckiego.

Wobec postępującego podziału w świecie między obozem imperialistycznym i antyimperialistycznym, dziś bardziej niż kiedykolwiek stosunek do ZSRR staje się probierzem szczerego internacjonalizmu, probierzem wierności sprawie socjalizmu, a równocześnie twardą i jedyną ostoją naszej niepodległości i suwerenności. Treścią klasową zarówno oportunizmu jak i nacjonalizmu jest taka czy inna postać ugody lub zbliżenia z burżuazją.

W r. 1915 w polemice z wybitnym mieńszewikiem Potresowym Lenin pisał:

„Pokrewieństwo ideowo - polityczne, łączność, a nawet tożsamość oportunizmu i socjal - nacjonalizmu nie budzi żadnej wątpliwości... Socjal - nacjonalizm wyrósł z oportunizmu i właśnie z tego ostatniego czerpie swą siłę.. Zwolennik międzynarodowości, który nie jest konsekwentnym i stanowczym przeciwnikiem oportunizmu, to złuda i nic więcej.

Może poszczególni ludzie tego typu mogą szczerze uważać się za „międzynarodowców", lecz o ludziach sądzi się nie według tego, co oni myślą o sobie, lecz według ich politycznego postępowania. Polityczne postępowanie takich „międzynarodowców", którzy nie są konsekwentnymi i stanowczymi przeciwnikami oportunizmu, zawsze będzie pomocą lub poparciem prądu nacjonalistów" (Lenin, t. XVIII, str. 114).

Ileż genialnej przenikliwości, ile aktualnej ostrości mieści się w tych słowach?

Czyż nie nasuwa się refleksja o zastosowaniu tej leninowskiej analizy do buńczucznej, pustej i zakłamanej „internacjonalistycznej" frazeologii Tito?

Czyż zrozumienie istoty tego zagadnienia nie powinno się stać sygnałem alarmowym dla całej Partii?

Czyż nie powinno zmobilizować wszystkich członków Partii, wiernym pięknym tradycjom naszego ruchu, do zdecydowanej walki z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym w naszej Partii?

Nie ulega wątpliwości, że cała nasza Partia, która dała tyle dowodów swej wierności klasie robotniczej, jej interesom i jej ideałom, tak właśnie, a nie inaczej zareaguje na to niebezpieczeństwo. Niewątpliwie, dopomoże w tym Partii samokrytyczna postawa tow. Wiesława, zajęta przez niego w 3 dniu obrad Plenum KC i świadcząca o tym, że zrozumiał on pod wpływem ostrej, lecz otwartej i szczerej krytyki ze strony Plenum — konieczność zmiany jego dotychczasowego, z gruntu błędnego stanowiska.

Towarzysze! Wbrew oportunistycznym i nacjonalistycznym wahaniom ze strony tow. Wiesława, które szczególnemu nasileniu uległy po czerwcowej sesji Biura Informacyjnego Komitet Centralny i Biuro Polityczne rozwinęły słuszną linię polityczną, stały na straży ideologicznych zasad marksistowskich PPR i umocniły związek Partii z klasą robotniczą.

Słuszna linia Partii

Rezultatem tej słusznej linii naszej Partii był poważny wzrost jej autorytetu w masach ludowych, przede wszystkim wśród klasy robotniczej, co ujawniły wszystkie akcje wyborcze w związkach zawodowych, wybory rad zakładowych, ale również w masach chłopskich, czego wyrazem były wybory w spółdzielczości. Wyrazem wzrostu zaufania mas ludowych do naszej Partii jest też szybki wzrost jej szeregów.

O wierności kierownictwa Partii dla zasad marksizmu - leninizmu i dla rewolucyjnych tradycji Partii świadczy fakt zdecydowanego oporu ze strony kierownictwa Partii, wobec czerwcowego referatu tow. Wiesława i wobec niejednokrotnych jego wcześniejszych i późniejszych błędów.

Niedociągnięcia kierownictwa

Byłoby jednak odstępstwem od zasad marksizmu, gdybyśmy rozpatrując tu sprawę odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie Partii nie oświetlili reflektorem samokrytyki poważnych niedociągnięć i błędów, które zaznaczyły się we wszystkich ogniwach kierowniczych naszej Partii, począwszy od Biura Politycznego.

Nie bez racji jest bowiem pozycja towarzyszy, którzy wobec bezprzykładnego w naszej Partii zarówno z formy jak i z treści wystąpienia tow. Wiesława na czerwcowym Plenum zapytywali, jak Biuro Polityczne mogło dopuścić do takiej sytuacji, aby sekretarz generalny mógł bez wiedzy Biura Politycznego wystąpić wobec rozszerzonego Plenum KC z tak rozwiniętą linią oportunistyczną i nacjonalistyczną?

I tu trzeba stwierdzić, że wahania oportunistyczne i prawicowe tow. Wiesława zanim one przerosły w odchylenie, nie zawsze spotykały się z dość energicznym odporem ze strony kierownictwa Partii.

Doświadczenie naszej Partii całkowicie potwierdza słuszność tezy, wysuniętej przez deklarację Biura Informacyjnego sprzed 10 miesięcy, że „główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenianiu sił własnych i na przecenianiu sił obozu imperialistycznego". Trzeba tu stwierdzić, że błędy i niedociągnięcia, które

miały miejsce w kierownictwie naszej Partii w tym okresie, zarówno w ocenie sytuacji międzynarodowej jak i w ocenie sytuacji w kraju, wynikały właśnie z niedoceniania sił klasy robotniczej i przeceniania sił [illegible]

Z niedocenianiem sił klasy robotniczej i przecenianiem sił reakcji wiąże się również postawa przystosowywania się do mentalności i przesądów drobnomieszczaństwa, zamiast aktywnego ich przekształcania i zwalczania.

Z postawy tej wynika przede wszystkim duże zacofanie Partii na froncie kulturalnym, w pracy wśród inteligencji. Niedocenianie w Partii sił klasy robotniczej i przecenianie sił reakcji musiało też wpłynąć na niedostateczną jasność stanowiska Partii co do tempa rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi.

Niejasności w polityce gospodarczej

Komitet Centralny Partii nie analizował stosunku między wzrostem elementów socjalistycznych, drobnotowarowych i kapitalistycznych w ekonomice wsi, co również wpływać musiało na brak jasności w polityce Partii. Niedostateczny odpór KC dawał oportunistycznym koncepcjom o harmonijnym współżyciu i rozwoju „trzech sektorów" w naszej ekonomice, które tu i ówdzie przebijały w różnych ogniwach partyjnych. Rodziło to tolerancyjny stosunek kierownictwa partyjnego do poszczególnych przejawów lekceważenia zaostrzającej się walki klasowej na wsi i do faktu narastania na wsi elementów kapitalistycznych, co w rezultacie prowadzić musiało do zacierania przez organizacje partyjne perspektywy rewolucyjnej, do osłabienia jej bojowości klasowej, a w niektórych ogniwach do powstania teoryjek o zacieraniu się walki klasowej.

Jaskrawym wyrazem ulegania tym prawicowym i oportunistycznym tendencjom do zacierania różnic klasowych na wsi było nieprzeciwstawienie się ustaleniu jednej ceny dla wszystkich chłopów za usługi ośrodków maszynowych, co musiało doprowadzić do wypaczenia samej idei ośrodków maszynowych, jako narzędzia obrony małorolnego chłopa, pozbawionego inwentarza, przed wyzyskiem bogacza wiejskiego.

Podobny brak zróżniczkowania klasowego przeprowadzony też został i w sprawie powołania chłopów do pomocy sąsiedzkiej.

Kierownictwo Partii wreszcie nie ujawniło dostatecznie krytycyzmu wobec sposobu realizacji wiejskiej polityki osadniczej na Ziemiach Odzyskanych, co prowadziło do uprzywilejowania bogatych chłopów w akcji osadniczej.

Zbytnia tolerancja wobec błędów prawicowych

Trzeba również stwierdzić, że kierownictwo Partii nie zawsze stało na wysokości zadania wobec nacjonalistycznych odchyleń tow. Wiesława. Fałszywa ocena przedwojennej KPP i PPS dość często przebijało w wystąpieniach tow. Wiesława.

Pamiętamy też ton obronny w referacie tow. Wiesława na październikowym Plenum KC w zeszłym roku, kiedy tow. Wiesław wobec utworzenia Biura Informacyjnego partii komunistycznych z udziałem PPR zadał sobie szczególny trud uzasadnienia różnicy między peperowcami i komunistami i tak tym natchnął tow. Bieńkowskiego, że ten w kilka dni później, na wiecu poświęconym uczczeniu pamięci 50 KPP-owców powieszonych przez gestapo, oświadczył że to nie byli komuniści, a członkowie PPR.

Kierownictwo Partii niekiedy nie solidaryzowało się z tymi poglądami, niekiedy krytykowało je, jednak do czerwcowego Plenum nie dawało im dość zdecydowanego odporu. Tolerancyjny stosunek kierownictwa Partii do poszczególnych błędów prawicowych i nacjonalistycznych u tow. Wiesława, a przede wszystkim do występującej u niego tendencji do zasadniczego odgradzania swoistej drogi demokracji ludowej od drogi ZSRR i związane z tym oportunistyczne zamazywania ostrości walki klasowej w rozwoju demokracji ludowej, musiały też ujemnie odbić się na praktycznej działalności Partii i na wychowaniu jej członków.

Musimy zaznajomić się z doświadczeniami radzieckimi

Zbyt słaba i niedostateczna była praca Partii w dziedzinie zaznajomienia jej z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego ZSRR. Niczego w szczególności nie dokonaliśmy w ciągu całego okresu Polski Ludowej dla zaznajomienia Partii z życiem socjalistycznej wsi radzieckiej, dla udostępnienia jej prawdy o budownictwie kołchozów, dla uodpornienia jej przeciw kłamliwemu, fałszywemu przedstawianiu sytuacji na wsi radzieckiej przez reakcję.

Za mało zaznajamialiśmy Partię z dorobkiem myśli marksistowsko-leninowskiej, zbyt słaba była w tej dziedzinie nasza działalność wydawnicza. Szczególnie jednak jesteśmy zacofani w dziedzinie zaznajomienia Partii z historią WKP (b), z jej przodującą rolą w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Nie znalazła również dostatecznego odparcia koncepcja, która ideologiczną pracę Partii traktowała abstrakcyjnie, w oderwaniu od kompletnych przemian społecznych w kraju i od perspektywy rozwoju tych przemian ku socjalizmowi.

Słabość propagandy marksizmu-leninizmu w Partii szła w parze z tolerowaniem zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej, z zaniedbaniem marksistowskiego oświetlania zagadnień literatury, sztuki, nauki, co odbiło się, m. in., w postawie „Kuźnicy".

Stan ten szczególnie jaskrawo odbił się na zahamowaniu ofensywy kulturalnej naszej Partii i odbija się na pracy naszych wyższych uczelni w pracy których całkowicie jeszcze dominują nie marksistowskie lecz pseudo-naukowe założenia ideologiczne, zwłaszcza w dziedzinie nauk humanistycznych.

W dziedzinie masowej propagandy i pracy kulturalnej, członkowie naszej Partii aż nadto często ulegają oportunistycznej tendencji do przystosowania się do mentalności i przesądów drobnomieszczańskich, zamiast aktywnego ich zwalczania i przezwyciężania.

O właściwą rolę Partii — awangardy klasy robotniczej

Tolerancyjny stosunek do oportunistycznych i nacjonalistycznych błędów prowadził również do odstępstw od zasad marksizmu-leninizmu w sprawie roli Partii. Kierownictwo Partii nie zwalczało dostatecznie energicznie tendencji do szerokiego i bezkrytycznego werbunku do Partii, a więc tendencji do zlekceważenia podstawowej zasady leninizmu, że Partia jest skupieniem najlepszych elementów klasy robotniczej, że jest czołowym oddziałem klasy robotniczej i najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu.

Zapominanie o tych zasadach i brak czujności przy przyjmowaniu do Partii doprowadziły do obciążenia jej balastem elementów socjalnie obcych oraz jednostek karierowiczowskich, traktujących legitymację partyjną li tylko jako narzędzie dla osiągnięcia awansu, lub innych korzyści. Wyrządzało to niewątpliwie szkodę Partii.

Niedostateczne było również kierownictwo i opieka w stosunku do członków Partii, pracujących w aparacie państwowym.

Stan taki z natury rzeczy prowadził do oderwania instancji partyjnych od codziennej pracy państwowej i do ograniczenia ich wpływu na tę pracę, a z drugiej strony prowadził do biurokratyzowania się i odrywania od Partii słabszych w sensie moralno-politycznym członków Partii w aparacie państwowym.

U podstaw jednak tych niedociągnięć leży niedocenianie w pełni przodującej roli Partii, wszystkich jej ogniw, w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce.

Niedocenianie to znajdowało swój wyraz w polityce podziału kadr partyjnych, a mianowicie w tendencji do osłabienia aparatu partyjnego na rzecz aparatu państwowego. Wyraz to się to w tolerowaniu niewłaściwej tendencji do liczebnego uszczuplenia aparatu partyjnego, w braku dostatecznej troski o stworzenie dlań normalnych warunków pracy.

Poważnym brakiem w Partii był zły styl pracy kierownictwa partyjnego, jego oderwanie nie tylko od aktywu centralnego, lecz i od członków KC, jak również brak kolegialności w pracy różnych ogniw Partii.

Niedocenianie w pełni kierowniczej roli Partii, zaniedbywanie kolektywności w pracy i niedostateczne zrozumienie dla zadań i roli aparatu partyjnego, musiało dać szereg ujemnych skutków.

Dobór odpowiednich ludzi

Jeśli ogromną naszą troską jest ciągle dotkliwy brak kadr, to źródło tego braku tkwi właśnie w wymienionych ujemnych zjawiskach życia Partii. Jest bowiem podstawową prawdą leninizmu, że „partia jako skupienie najlepszych ludzi z pośród klasy robotniczej jest najlepszą szkołą wychowania przywódców klasy robotniczej, zdolnych do kierowania wszystkimi formami organizacji swej klasy (tow. Stalin). **I jeśli stwierdzić musimy, że wspaniały ruch wysuwania ludzi z klasy robotniczej na kierownicze stanowiska gospodarcze i państwowe uległ w ostatnich latach zahamowaniu, to jest to nietylko rezultat wadliwej pracy naszych wydziałów personalnych, naszych ośrodków szkoleniowych włącznie do wyższych uczelni, ale jest to przede wszystkim rezultat niedoceniania w pełni kierowniczej roli Partii, wszystkich jej ogniw w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce i rezultat niedoceniania zasad pracy zespołowej we wszystkich instancjach partyjnych — Partia bowiem jest „najlepszą szkołą wychowania przywódców klasy robotniczej".**

Jest naszą stałą troską niedostateczna rola w życiu i walce klasy robotniczej, podstawowej transmisji Partii do mas robotniczych — związków zawodowych. Stwierdzamy często niedostateczną działalność związków zawodowych w budzeniu aktywności mas robotniczych w produkcji, ich niedostateczną ciągle jeszcze rolę we współzawodnictwie pracy, w organizowaniu ruchu nowatorów i racjonalizatorów w produkcji, w szkoleniu robotników i wysuwaniu ich na kierownicze stanowiska oraz niedostateczną troskę w podniesieniu poziomu ogólnych materialnych i kulturalnych warunków życia mas robotniczych.

Niewątpliwym też brakiem pracy związków zawodowych jest słabe tętno pracy dołowych ogniw związkowych i częste oderwanie działaczy związkowych od mas robotniczych. Z drugiej strony widzimy niepokojące zjawiska niedoceniania, spychania i lekceważenia związków zawodowych przez niektóre zbiurokratyzowane, a niekiedy obce ogniwa aparatu gospodarczego.

Rezolucja Plenum KC wskazuje drogę przezwyciężania odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w naszej Partii.

Jest jednak rzeczą konieczną zwrócić uwagę towarzyszy na zagadnienie metod walki z błędami i odchyleniami od zasadniczej linii partii. Błędy same przez się nie stanowią niebezpieczeństwa, gdy się je spostrzega i koryguje. Bywa tak, że samemu nie spostrzega się błędów ideologicznych, ale krytyka towarzyszy ułatwia zrozumienie. Zrozumienie błędów wymaga samokrytycznej analizy przyczyn, które je zrodziły. Jest to tym bardziej konieczne, im bardziej odpowiedzialna jest pozycja społeczna i partyjna towarzysza, który wygłasza błędne poglądy, w tych warunkach bowiem błędne poglądy przenoszą się na szerszy zespół dzięki autorytetowi osoby zajmującej stanowisko odpowiedzialne. Partia nasza osiągnęła siłę i zwartość ideologiczną, jakiej żadna inna partia sojusznicza nie miała i mieć nie mogła, bowiem Partia nasza kieruje się w swych działaniach wypróbowaną w ogniu wieloletnich walk rewolucyjnych doświadczeniach historycznych międzynarodowego ruchu robotniczego, metodą i teorią marksizmu — leninizmu. Taką też silną, zwartą ideologicznie pragniemy mieć nową zjednoczoną partię. Możemy to osiągnąć tylko przy maksymalnym zaostrzeniu czujności ideologicznej każdego ogniwa Partii.

Czujność ideologiczną partii tworzy się przez krytykę i samokrytykę błędów w ramach właściwych zespołów organizacyjnych, jeśli błędy nie wychodzą poza ramy tych zespołów i przez krytykę w całej partii — jeśli błędy zaczynają oddziaływać sze[illegible] kowej partii. Śmiała krytyka i samokrytyka nie przynosi ujmy partii. Wprost przeciwnie — umacnia ją ideologicznie. Ukrywanie lub tuszowanie błędów może ją rzeczywiście poważnie osłabić. Natomiast uporczywe trwanie przy błędnych pozycjach stwarza wielkie niebezpieczeństwo, które — jeśli się z nim nie walczy — może doprowadzić do najcięższego kryzysu, do wyrządzenia olbrzymich nie powetowanych szkód nie tylko partii, ale i krajowi. Przykładem takiego ciężkiego kryzysu, który wyrządza niepowetowane szkody narodom Jugosławii, zrywa ideologiczną i organizacyjną więź międzynarodową z ZSRR i krajami demokracji ludowej, oraz wzmacnia agresywność imperialistów — jest antymarksistowska postawa przywódców partii jugosłowiańskiej.

Zgubna polityka KPJ

Przywódcy partii jugosłowiańskiej odmówili prawa krytyki ich błędów przez partie, wchodzące wraz z nimi w skład Biura Informacyjnego, wyłamując się w ten sposób spod kontroli ideologicznej organizacji międzynarodowej, stawiając się poza ramami tej organizacji. Lipcowe Plenum KC naszej Partii rozważyło sytuację w partii jugosłowiańskiej, określiło charakter jej błędów i potępiło przywódców, którzy nie zawahali się złamać jednolitego frontu walki rewolucyjnej z imperializmem w sytuacji coraz to agresywniejszych ataków imperializmu. Od tej chwili przywódcy jugosłowiańscy zwołali kongres partii, którego obrady zostały poświęcone w całości atakom na kraje demokracji ludowej i ZSRR. Działacze jugosłowiańscy, występujący przeciwko tak zgubnej polityce kierowników partii, zostają terrorem i represjami zmuszani do milczenia. Cóż komunistycznego i demokratycznego pozostało z partii, której przywódcy w swym zarozumialstwie głosili, że jest najlepszą i najbardziej rewolucyjną, że zbuduje socjalizm szybciej i lepiej, niż inne kraje, że nie ma i nigdy nie miało błędów, że nie zniesie niczyjej krytyki. Nie pozostało nic. Pozostał wrogi stosunek do partii, wchodzących w skład Biura Informacyjnego zamiast solidarności i łączności ideologicznej. Takie skutki daje odrzucenie leninowskiej metody, krytyki i samokrytyki w ramach ideologicznej organizacji międzynarodowej.

Natomiast na przykładzie obrad ostatniego Plenum KC naszej Partii możemy stwierdzić, jak słuszna i owocna jest otwarta i szczera krytyka i samokrytyka błędów dla wzrostu sił ideologicznych partii. Dzięki tej otwartej, szczerej krytyce i samokrytyce, partia odniosła zwycięstwo w walce z wahaniami ideologicznymi w kierownictwie partii. Oręż otwartej i szczerej krytyki i samokrytyki pomógł kierownictwu partii do podniesienia znacznie wyżej poziomu politycznego, teoretycznego i ideologicznego partii, wzmocnił i wzbogacił kierownictwo partii niewątpliwie wzbogaci całą partię w wielkie doświadczenie walki z niebezpieczeństwem odchyleń od zasadniczej linii partii, uodpornił partię i wzmógł jej czujność, zaktywizował kadry partyjne i wywarł wielki wpływ w duchu uodpornienia partii na obce wpływy ideologicznie, wzmocnił jej zwartość i autorytet.

Stoimy wobec doniosłego zadania przezwyciężenia odchylenia ideologicznego. Dla osiągnięcia tego celu zmobilizujemy całą Partię. Nie dopuścimy również do tego, aby w walce z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym, które groziło zaprzepaszczeniem naszego dorobku, towarzyszyło odrodzenie złych narowów sekciarskich i lewackich.

Wszyscy strzec będziemy jak źrenicy oka cennego dorobku ideologicznego Polskiej Partii Robotniczej, jej pięknych i chlubnych tradycji z okresu walki z zaborcą, jej twórczej pracy w okresie budowania zrębów Polski Ludowej, na którą złożyła się ofiarnie przelana krew i znojny trud dziesiątków i setek tysięcy członków naszej Partii.

Źródła siły Partii

Partia nasza ceni swych przywódców, ich wkład do pracy i walki całej Partii i darzy ich zaufaniem, lecz widzi w nich jedynie realizatorów idei, która przyświeca Partii i klasie robotniczej. Ponad wszelki sentyment do jednostek partia stawia wierność dla idei rewolucyjnej, niezłomność w jej realizacji i czujność wobec wszelkich prób przenikania obcych wpływów.

W tym jest siła naszej Partii, która będzie budować swą pracę nie na zasadach wodzostwa, lecz wysunie na czoło zbiorowy wysiłek aktywu i całej masy partyjnej. Walkę z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym przeprowadzimy w niełatwych warunkach naporu żywiołów drobnomieszczańskich i wściekłej nagonki wroga klasowego, który czerpie w swej akcji z arsenału najbardziej demagogicznych i zatrutych argumentów szowinistycznych i antysemickich.

Mimo tych trudności jesteśmy najgłębiej przekonani, że Partia wyjdzie z tej walki wzmocniona, bardziej zwarta niż kiedykolwiek, lepiej uzbrojona ideologicznie, bardziej zahartowana i uodporniona na wpływy oportunistyczne, bardziej dojrzała politycznie do realizacji wielkiego zadania — zjednoczenia klasy robotniczej, tworzenia jednej partii robotniczej.

Jak nie raz już w przeszłości Partia nasza i tym razem dowiedzie, że potrafi pokrzyżować zakusy wroga, że potrafi dać odpór naciskowi obcej ideologii, że dochowa wierności ideom socjalizmu, ideom marksizmu-leninizmu, że nie zawiedzie zaufania klasy robotniczej, że nie sprzeniewierzy się ideałom i dążeniom, za które walczyli i umierali w ciągu kilku pokoleń najlepsi synowie klasy robotniczej i narodu.

Zadania Partii na wsi

W drugim punkcie porządku dziennego plenum omówiło zadania bieżące partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi. Uchwały powzięte w tej sprawie, uzbrajają Partię, a szczególnie jej wiejskie organizacje i przygotowują je do wypełnienia poważnych zadań, stojących przed nimi.

Plenum wskazało konkretne drogi walki klasy robotniczej, biednego i średniego chłopstwa w celu ograniczenia wyzysku ze strony elementów kapitalistycznych na wsi, w celu wszechstronnej pomocy ogromnej większości wsi, biednemu i średniemu chłopstwu i w celu wyrwania przewagi na wsi z rąk wiejskich bogaczy.

Plenum wskazało konkretne środki, prowadzące do osiągnięcia tych celów we wszystkich dziedzinach życia wiejskiego, a mianowicie.

W zakresie utrzymania dobrej, opłacalnej ceny zbóż, realizacji sprawiedliwej polityki podatkowej i słusznej klasowo polityki kredytowania wsi, rozszerzenia i reorganizacji ośrodków maszynowych z zagwarantowaniem ich użytkowania przede

wszystkim dla potrzeb tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy tzn. dla gospodarstw bez inwentarza, umasowienia, demokratyzacji i usprawnienia gminnych spółdzielni samopomocy chłopskiej i wreszcie oczyszczenia i odnowienia całości wiejskiego aparatu gospodarczego i administracyjnego.

Uchwały Plenum stanowią niewątpliwie konkretny, rozwinięty plan pomocy dla biednych i średnich chłopów i ochrony ich przed kapitalistycznym wyzyskiem.

Nie ulega wątpliwości, że realizacja tych uchwał Plenum uaktywni znacznie masy chłopskie, pozwoli im wyprostować kark i skutecznie przeciwstawiać się bogaczom wiejskim w walce o [illegible] i a[illegible]pitalistyczne na wsi i podniesienie jej dobrobytu materialnego i stanu kulturalnego.

W zrozumieniu uchwał lipcowych Plenum sprecyzowało pozycje Partii w zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej na wsi i odpowiedziało w sposób konkretny na szereg nurtujących masy chłopskie wątpliwości w tej sprawie.

Podkreślając z całą siłą, że w długofalowym procesie przechodzenia od gospodarki indywidualnej do gospodarki zespołowej w rolnictwie Partia widzi jedyną drogę naprawdę szybkiego wzrostu dobrobytu [illegible] likwidacji nędzy i zniesienia w[illegible]sku kapitalistycznego plenum jednocześnie przestrzegało przed wielkim szkodliwym pośpiechem w tej dziedzinie, pośpiechem, który równoznaczny jest z awanturnictwem.

Plenum stwierdziło szkodliwość wszelkiej pogoni za ilością w tej dzinie i podkreśliło że organizowane spółdzielnie produkcyjne nosić powinny przykładowy i wzorowy charakter.

Plenum stwierdziło, że wychodząc z istniejących realnych możliwości maszynowych i finansowych państwa, jak również uwzględniając, że przechylanie się masy chłopskiej do zespołowej formy gospodarki może się odbywać tylko na podstawie doświadczenia, rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi [illegible] dzie nosił w najbliższych latach ograniczony pod względem ilościowym charakter. Plenum z całą siłą stwierdziło zasadę pełnej dobrowolności przy organizacji spółdzielni produkcyjnych i zapowiedziało surową walkę z wszelkimi ewentualnymi próbami naruszenia tej zasady. Nie ulega wątpliwości, że te uchwały Plenum wniosą jasność do zagadnienia rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie i przyczynią się w dużej mierze do przecięcia w zarodku wszelkich prób wroga klasowego szerzenia w tej sprawie zamętu i zamieszania.

Poważne miejsce w uchwałach plenum poświęcono majątkom państwowym, zarysowując drogi szybkiego podniesienia ich produkcji rolnej i hodowlanej i wzmożenia przez majątki pomocy dla gospodarstw chłopskich.

Wysunięte przez plenum zadania w zakresie rolnictwa wymagają znacznej mobilizacji wysiłków całej naszej organizacji partyjnej, a szczególnie wiejskich organizacji. Uwaga partii w znacznie większym niż dotychczas stopniu powinna być zwrócona na wieś.

Ku Socjalizmowi

Plenum KC w ciągu swych 4 dniowych obrad dokonało generalnego przeglądu drogi rozwojowej, po której partia prowadzi polski lud pracujący w oparciu o jedność działania całego bloku demokratycznego. Na drodze tej, naszą ideą przewodnią jest idea Polski Ludowej, która rozwija się w kierunku nowego ustroju społecznego. Ten nowy ustrój — to socjalizm. Polska Partia Robotnicza wzięła odpowiedzialność za prawidłowość budowy tego ustroju w swoistych naszych narodowych warunkach. Na swoistość tych warunków złożyło się spuścizna wieków, spuścizna walk i tragicznych przeżyć, spuścizna swoistych cech gospodarczych, kulturalnych i psychicznych. Tylko w twardej rewolucyjnej walce można przełamywać liczne opory, które stawiają nowemu ustrojowi stare stosunki społeczne, oparte na wyzysku i poniżeniu człowieka. Stare stosunki społeczne kształtowało w ciągu wieków stara ideologia, odpowiadająca potrzebom i dążeniom klas uprzywilejowanych. Starej ideologii przeciwstawia się zdecydowanie i konsekwentnie tylko jedna i jedyna rewolucyjna ideologia klasy robotniczej, ideologia marksizmu - leninizmu. Na podstawach tej ideologii winna się oprzeć twardo i niezłomnie przyszła zjednoczona partia mas pracujących. Wszelkie wahania ideologiczne są i nie mogą być niczym innym, jak odbiciem nawarstwień starej ideologii w psychice ludzkiej. W codziennym [illegible] twardego życia [illegible] pracujących zawarta jest cała [illegible] moc człowieka, jego [illegible] przeobrażająca siła społeczna. Tylko [illegible] pali swoje natchnienia rewolucyjne najwięksi przewodnicy ludzkiej postępowej myśli społecznej.

Zadania Zjednoczonej Partii

Tylko z pokładów tej twórczej siły wyrosła przetworzona w genialnych umysłach Marksa i Lenina w wielki program społeczny rewolucyjna ideologia proletariatu, której dziś przewodzi i którą wzbogaca wielki i genialny wódz [illegible] proletariatu i kierownik WKP (b) — Generalissimus Stalin. W wielkich zmaganiach rewolucyjnych z caratem, z obcym i rodzimym faszyzmem, z barbarzyńskim najazdem hitlerowskim — polski ruch robotniczy, z naszą partią na czele, osiągnął taką siłę i dojrzałość, że przewodzi szerokiemu ruchowi społecznemu mas pracujących miast i wsi, których wyrazem politycznym jest blok demokratyczny stronnictw. W śmiertelnych, bohaterskich zmaganiach z okupantem masy pracujące Polski spotkały się z ofiarną, braterską pomocą armii wyzwoleńczej narodów ZSRR. Dzięki tej pomocy kraj, zniszczony przez hitlerowskiego najeźdźcę, uzyskał wolność, zaś masy ludowe w niezmordowanym trudzie budują dziś Polskę Ludową. Plany tej budowy wytyczać będzie zjednoczona partia robotnicza — najwierniejsza niezłomna wyrazicielka wielkiej ideologii rewolucyjnej proletariatu — marksizmu - leninizmu w oparciu o pomoc i sojusz polityczny wszystkich partii bloku demokratycznego.

Korzystając z doświadczeń 80 lat rozwoju polskiego ruchu robotniczego, stuletniej walki światowego ruchu robotniczego, z doświadczeń zwycięskiej rewolucji rosyjskiej, z doświadczeń 30 lat zwycięskiego budownictwa socjalistycznego ZSRR — w oparciu o podstawy ideologiczne marksizmu - leninizmu, dokonywuje się właśnie historyczny akt połączenia PPR i PPS, akt zjednoczenia politycznego polskiej klasy robotniczej.

Zjednoczona partia robotnicza bierze głównie na swe barki odpowiedzialność dziejową za przyszłe losy Narodu Polskiego, staje się gwarantką jego przyszłego rozkwitu. Ona będzie w stanie zjednoczyć trwale [illegible] nego, [illegible] tyczną i kulturalną, jaką Polska mieć może i powinna wśród narodów postępowych świata. Ona i tylko ona w oparciu o sojusz robotników, chłopów i inteligencji, którego [illegible] mu budowli przyszłej Polski coraz [illegible].

Dorobek [illegible] Plenum

Coraz szybszym i [illegible] wojennych nowy [illegible] czono w gospodarczy Polski. Nie ma i nie może być żadnej wątpliwości, że jedyną gwarantką nieprzerwanego wzrostu tempa [illegible] Partii może być [illegible] partia [illegible] w wierności dla tej ideologii, umiejąca wcielać w życie jej zasady twórcze w [illegible] konkretnych [illegible] warunkach.

Wielkim i nieocenionym dorobkiem naszego Plenum jest to, że [illegible] rownictwo Partii z naleciałości i wahań ideologicznych, które jeszcze na nim ciążyły, że zabezpieczyło Partię przed niebezpieczeństwem odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego od słusznej, zasadniczej linii Partii, że w sposób jasny wytyczyło i postawiło przed Partią niezawodne zadania i środki w kierunku walki z tym niebezpieczeństwem.

Z obecnego Plenum kierownictwo Partii wychodzi zwarte i jednolite, wzmocnione wielkim dorobkiem dyskusji ideologicznej, [illegible] poziom [illegible]

[illegible] dowolić się tym, co zostało osiągnięte w dotychczasowym budownictwie Polski Ludowej. Nasze osiągnięcia to tylko zaczątek wielkich celów i zadań, które dopiero stoją przed nami. Naszym zadaniem jest znieść i usunąć bez reszty krzywdę i upośledzenie człowieka pracującego, które pozostawił po sobie stary ustrój społeczny. Jeszcze niemałe pokłady tej krzywdy i upośledzenia nie zostały przez nas wykarczowane. Partia nasza musi nauczyć się coraz lepiej docierać do korzeni [illegible] i uporczywie, systematycznie, niezmordowanie je usuwać. Aby to zadanie pomyślnie [illegible] swe szeregi z obcych [illegible] elementów, które zdołały przeniknąć do niektórych ogniw partii, w okresie jej masowego wzrostu. Trzeba mocniej związać owe ogniwa partii z najbardziej ofiarnymi robotnikami i przodownikami pracy z [illegible] ludźmi z inteligencji pracującej. [illegible] nich Partia winna się przede wszystkim opierać.

Wielkim i nieocenionym dorobkiem naszego Plenum jest to, że wytknęło [illegible] polskiej, że wysunęło plan pomocy państwowej najbardziej upośledzonym, [illegible] gosp[illegible] małorolnego i średniorolnego chło[illegible].

Aby zwalczać coraz skuteczniej, odziedziczone jeszcze z poprzedniego [illegible] upośledzenie mas pracujących — trzeba bliżej, konkretniej wnikać w codzienne troski robotnika i jego rodziny, trzeba wykrywać [illegible] bolączki [illegible] ego potrzeby i zainteresowania.

Partia musi nieustannie podnosić wśród [illegible] świadomość mas robotniczych [illegible] poczucie odpowiedzialności jako [illegible] ch i twórców nowej Polski Ludowej. Tylko w ten sposób — można wzmacniać oddziaływanie klasy robotniczej na szerokie warstwy ludu pracującego, przede wszystkim na [illegible] warstwy chłopów pracujących. Uaktywnianie i podno[illegible] rad zakładowych jest niezbędnym warunkiem dalszego rozwijania i wz[illegible] ogólnej aktywności klasy robotniczej. Tylko w ten sposób można podnieść i wzmacniać kierowniczą rolę mas pracujących w naszym państwie.

Nasze dotychczasowe osiągnięcia stały się możliwe jedynie dzięki nowym [illegible] formom ustrojowym Polski Ludowej.

Zmobilizujmy wszystkie siły

Wynik ten możemy szybko pomnożyć przez dalszą mobilizację wszystkich sił patriotycznych, które dojrzały, wzmocniły się i zahartowały wśród ludu pracującego Polski w najtrudniejszym, wymagającym największego hartu i ofiarności, okresie walki narodowo - wyzwoleńczej i następnym, równie trudnym, pierwszym okresie po wyzwoleniu.

Szybkie tempo mobilizacji mas dla twórczej pracy w budowaniu [illegible] od skutecznego przezwyciężania [illegible] Partii oporów wynikających z obcych wpływów ideologicznych. Rozwój wypadków w świecie, szczególnie w świetle doświadczeń ostatniego roku — wskazuje na konieczność wzmacniania ogólnej [illegible] współpracy [illegible] wszystkich sił postępowych demokratycznych i antyimperialistycznych, w szczególności zaś rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Kochamy swoją ziemię ojczystą i [illegible] steśmy do dorobku kulturalnego i najszlachetniejszych tradycji historii naszego Narodu. Umiłowanie naszego narodu będzie w nas tym głębsze, im bardziej będzie się wiązało z poczuciem solidarności i siłami demokratycznymi i antyimperialistycz[illegible]

Wielkie znaczenie i bezcenny dorobek ideologiczny obecnego Plenum polega również na tym, że wskazując Partii na zadania walki z niebezpieczeństwem, odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, umocniło w Partii świadomość wielkiej przodującej roli ZSRR i WKP (b) w walce wyzwoleńczej człowieka, w walce o postęp świata, w walce o niepodległość i suwerenność wszystkich narodów, w walce o niepodległość i suwerenność Pol[illegible]

Dlatego też nie powinniśmy ani na chwilę ustawać w umacnianiu w szeregach naszej partii poczucia więzi międzynarodowej, w wychowaniu naszych kadr w duchu wierności dla rewolucyjnych zasad internacjonali[illegible]

A wypełni godnie i zwycięsko swe zadania

Towarzysze!

Umacniając swą łączność z masami pracującymi, wnikając w ich codzienne troski i potrzeby, wykarczowując wytrwale z naszego życia pozostałości krzywdy i upośledzenia człowieka,

wzmacniając sojusz robotniczo - chłopski na platformie walki o postęp wsi, o pomoc biednemu i średnio - rolnemu chłopstwu,

pogłębiając charakter ludowo - demokratyczny naszego państwa i umacniając socjalistyczne podstawy naszej gospodarki narodowej,

wychowując partię, masy pracujące w duchu wierności dla programu naszej partii i strzegąc czujnie jej czystości ideologicznej,

wzmacniając więź internacjonalistyczną z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz postępowymi siłami świata,

krocząc śmiało pod sztandarem marksizmu — leninizmu na czele polskich mas pracujących.

Partia nasza jako podstawowa siła przyszłej zjednoczonej partii wypełni godnie i zwycięsko swe historyczne zadania.

Towarzysze!

Przekażcie całej Partii, a przez Nią masom pracującym wielkie doświadczenia i dorobek ostatniego Plenum KC. Życzę Wam serdecznie najpomyślniejszych wyników w wypełnianiu tego zadania.

Tow. Bolesław Bierut symbolem przodownictwa klasy robotniczej

Uchwała CKW PPS

WARSZAWA (SAP) — W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, Komisji Politycznej CKW, oraz Sekretariatu Generalnego Partii. Przewodniczył tow. Kazimierz Rusinek.

Po zagajeniu obrad przez sekretarza generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza i po dyskusji po[illegible]

[illegible] Prezydenta Rzeczypospolitej — czynią z osoby tow. Bolesława Bieruta symbol przodownictwa klasy robotniczej w walce [illegible], symbol jedności mas pracujących i narodu.

Prezydium CKW PPS, wyrażając przekonanie całej partii, rade będzie powitać na Kongresie Zjednoczeniowym kandydaturę tow. Bolesława Bieruta na przewodniczącego Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej.

[illegible] zefa Cyrankiewicza, Kazimierza Rusinka, Henryka Świątkowskiego, Oskara Lange i Adama Rapackiego udała się do Prezydenta Rzeczypospolitej i sekretarza generalnego PPR tow. Bolesława Bieruta celem zakomunikowania mu treści powyższej uchwały.

Tow. Bolesław Bierut wyraził przedstawicielom PPS podziękowanie za zaufanie którego dowodem jest uchwała Prezydium CKW PPS.

Krajowa narada aktywistów PPR

(RAP — SAP) — Dnia 6 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywistów PPR z udziałem ponad 1000 terenowych działaczy Partii.

Naradę zagaił tow. Albrecht, członek KC PPR i sekretarz organizacji warszawskiej PPR.

Na wstępie tow. Albrecht [illegible] hołd pamięci zmarłego sekretarza KC WKP (b) tow. Andrzeja Żdanowa. Zebrani uczcili pamięć [illegible] Żdanowa przez powstanie.

Na naradzie sekretarz generalny KC PPR tow. Bolesław Bierut wygłosił referat o wynikach sierpniowego Plenum KC PPR.

Następnie przemawiał tow. Gomułka — Wiesław przeprowadzając krytykę swoich błędnych poglądów, po czym zawiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrało głos 16 uczestników narady.

Po podsumowaniu dyskusji przez tow. B. Bieruta uchwalono jednogłośnie rezolucję.

X

Przemówienie tow. Wiesława Gomułki, ze względów technicznych, zamieścimy w części nakładu naszego pisma w dniu jutrzejszym.